

Piątek 12. stycznia 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 ^{gr} ₁₀
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dłm własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18

Plan naprawy skarbu.

Ankieta w sprawie walki z drożyzną. -- Nowi wojewodowie.
Dziś wkraczają wojska francuskie i belgijskie do Niemiec.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI A KOOPERATYŚCI.

Warszawa. (AW) Prezydent Rzeczypospolitej zaprosił do Teatru Polskiego na przedstawienie „Zmartwychwstania“ członków Związków kooperatyw.

POSELSTWA UKRAIŃSKO-SOWIECKIE PRZESTAJĄ ISTNIEĆ.

Warszawa. (AW) Wobec zreorganizowania ustroju sowieckiego Rosji sowieckiej i utworzenia związku republik sowieckich mają być zniesione stanowiska posłów sowieckich republik ukraińskich. W powyższej reformie ulegnie także poselstwo sowieckie Ukrainy w Warszawie.

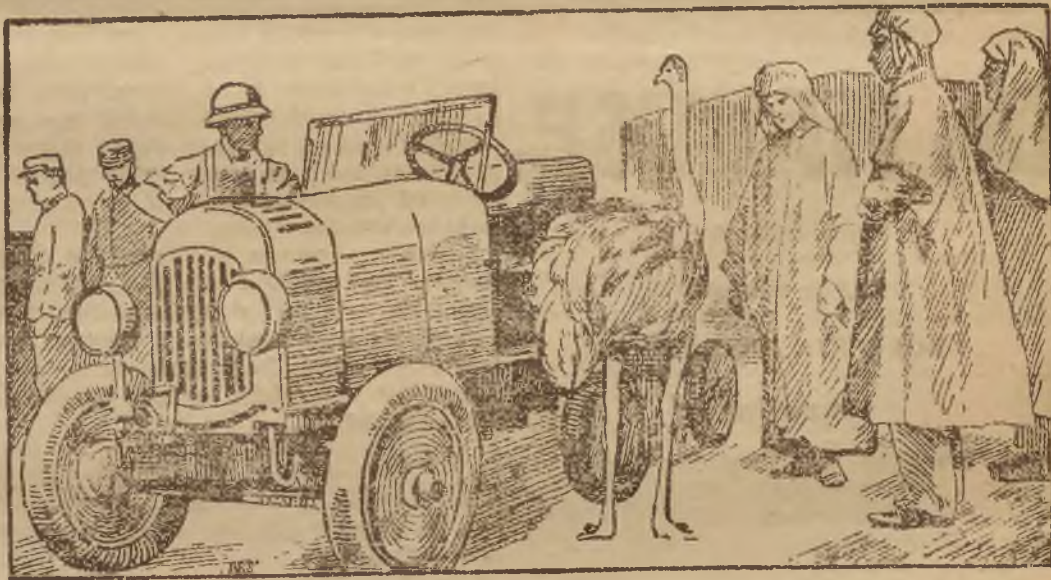
FRANCUSKI POSEŁ POROZUMIEWA SIĘ Z POLSKĄ.

Warszawa. (AW) „Kurier Poranny“ donosi, że poseł francuski odwiedził ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego oraz informował go o stanowisku rządu francuskiego, jakoteż sytuacji wytworzonej przez zerwanie konferencji paryskiej.

INTERPELACJA POSŁÓW CHZJN W SPRAWIE „ROZWOJU“.

Warszawa. (Pat) „Rzeczpospolita“ donosi, że zgodnie z propozycją komisji parlamentarnej trzech stronnictw CHZL, posłowie zwrócą się dziś do rządu z prośbą o wyjaśnienie zarządzeń dotyczących zawieszenia działalności Tow. „Rozwój“ i żądają uchylenia tych zarządzeń.

Samochód w głębiach Afryki.



Misya Haardt-Audoin-Dubreuil udała się niedawno samochodami w głąb Afryki do In-Salah. Przybycie samochodu powitała tubylcza ludność arabska z niezwykłą ciekawością. Na przyjęcie niezwykłych dla tego kraju podróżników wyruszyła cała ludność In-Salah z gałkami palmowe-

mi, z eskortą kawalerzystów arabskich. Znalazł się nawet struś, który z nadzwyczajną ciekawością oglądał maszynę szytą niż jego słynne nogi. Rycina nasza przedstawia ludność In-Salah wraz ze strusiem oglądającą samochód misyl.

—OO—

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna“ podaje następującą wiadomość: Z powodu zawieszenia działalności Towarzystwa „Rozwój“ przez komisarza rządu, Towarzystwo widziało się zniewolone z dniem

8. bm. sprzedać swój organ tj. tygodnik „Rozwój“. Tygodnik nabył poseł dr. Dymowski. Zapowiedziane zebranie oddziału warszawskiego Twa „Rozwój“ zostało odwołane.

Zagadnienia najbliższej przyszłości.

Dla każdego poważniejszego umiarkowanego żywiec jest rzeczą jasną, że Polska przeżywa dziś chwila ważne i decydujące nie tyle może w dziedzinie ewolucji politycznej, ile raczej moralnej. Po strasznej zbrodni ocknęło się społeczeństwo niby z letargu, czy jakiejś masowej sugestyi, ale dopiero przeciera oczy, je szcze nie przychodzi do siebie. Oczywiście, że w interesie tych, którzy je w tę sugestję wprowadzili, to przebudzenie nie jest. Czynie nie są więc wysiłki, żeby nie przerywać tego błędnego stanu uśpienia i zlekceważyć wybrzyki i tragiczny wypadek. Podpisana wreszcie także nawet i przez uniwersytet lwowski odezwa przedstawicieli nauki do społeczeństwa przestrzega bardzo słusznie przed dalszym krzewieniem kultu nienawiści, jęczymu oraz wciąganiem młodzieży przez nieczną robotę.

W tej chwili staje się najaktualniejszym problemem rządu.

Zaledwie zastygło w trumnie ciało śp. Narutowicza, prawica zaczęła się domagać o udział w rządzie a pisma prawicowe wystąpiły niebawem z alternatywą, którą trudno nazwać inaczej, jak bezcelną: albo rząd z nami, albo rozwiązanie Sejmu. Wprowadzić prezydent Wojciechowski życzyłby sobie rządzie centro-prawego — pragnął tego zresztą i śp. Narutowicz, jak wynika z tego, co pisała prasa prawicowa, ale jak się nie da, to

nie. Jeśli okaże się, że z prawicą nikt nie chce spółki zawierać, — a może i prawica sama zaudania do ewentualnego kontrahenta? — to przecież prez. Wojciechowski Sejmowi dla sprawy przyjemności prawicy nie rozwiąże. Jest zatem prawica grozi na razie „rozwiązanie” Sejmu, to widocznie znowu ma w zana drzu jakiś nieczysty zamiar, chce temn Sej mowi uniemożliwić pracę, zorganizować zno wu bojówkarzy i nie wpuszczać posłów do sał. Wszystkiego się można spodziewać.

Jeśli poseł Sroński i prawica domagają się dziś silnego rządu parlamentarnego to trzeba im zasadniczo przyznać rację, ale jeśli taki rząd się nie da utworzyć, czy skle- cić, to czy to może i powinno być hasłem boj kotu wszelkiego rządu nieprawicowego, względnie każdego rządu bez prawicy. To jest znowu objaw par excellence anarchistycz ny. Prawica rozumie coram publico w ten sposób: tylko silny, oparty na większości sej mowej rząd może wzbudzić zaufanie zagra- nicznej do Polski i przyczyni się przez to do odbudowy naszych finansów. I znowu trzeba przyznać, że jest to zasadniczo straszenie, ale w obecnych warunkach koniecznym jest prze dewszystkiem przeprowadzenie gruntownej rewizji tego, co się w Polsce robiło, zanim rozpocznie się praca nową. Ta krótka choćby faza przejściowa jest konieczna.

Koniecznym jest przedewszystkiem pro- gram naprawy i pracy. To jest rzecz podsta- wowa. Kto z tym programem wystąpi, jest rzeczą obojętną. Sejm musi zająć wobec tego programu stanowisko. I trudno przecież przy- puszczać, ażeby w obecnej ciężkiej chwili,

ktoś zwał dobry program naprawy tyl- ko dlatego, że wykonypował go ten a nie inny członek, zwłaszcza jeśli to będzie pro- gram partyjny najzupełniej bezbarwny. Zwał- czanie programu naprawy przez daną partię dlatego że go nie zrobił członek partii było- by znowu objawem anarchii.

Program jest dopiero drobną częścią dzieła. Chodzi o wykonanie, o ludzi, którzy by jego wykonaniem kierowali. I tu znowu byłoby błędem kierować się jakimkolwiek kluczem partyjnym. Niech to będą ludzie dzielni i porządni, niech pracują pod kontrolą całego sejmu, wszystkich stronnictw. A jeśli ta praca okaże się nader i dobrą, to i stosun- ki sejmowe zaczną się kłarować i ta koniecz- na podstawa dla rządu znajdzie się czy od strony lewej, czy prawej.

Oplakane stosunki w administr. skarbowej.

Po ogłoszeniu pod powyższym tytułem artykułu, traktującego o rażących zaniedba- niach przy wypłacie emerytur, pensyi wdow- ich i sierocych, zwrócono naszą uwagę na inne dwa kwiatki rażącego niedbalstwa, ze strony Ministerstwa skarbu, które jako cen- tralna władza powinna raczej świecić przy- kładem dla podwładnych organów.

Z wniosku nagłego klubu sejmowego

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

W przeciągu dnia wieść o morderstwie rozpełzła po całym mieście. Na miejscu, gdzie Hult został zamordowany, widać było z daleka cenna, pomarańczowa plama.

Przychodzili ludzie z odległych stron, aby zobaczyć ślady krwi i upaść się w miejscu grozy czynu. Widzieli potrosze, wylaniającego się z czarnej czeluski. Ich serca uderzały trwoniwie. Jakś nowy, nieznany, łodowato- zimny duch przetrząsał przez nich, jak przez mgłę, a potem szedł dalej, węzowymi skre- pami przesuwając się przez szerokie ulice, we wszystkich kierunkach, do wszystkich do- mów i do wszystkich mieszkań, aż do same- go serca miasta.

Płynął uporczywie, dniami całymi, jak kielichowe cienie kłaki. Jego stłumiony, wilgotny i gorący zapach, sączył w ludzi łwowe i budził w nich jakieś nieczyste, skrutne, nawet tylko świadome zło porwy.

Przed tej nocy zamordowano na przed- mieści dziewczynę młodą. Następnego dnia tego zbrodniarza. Był to jakiś bezrobotny,

żołnierz z wielkiej wojny, barbarzyńca, rzu- cony na bruk wielkiego, melitoścawego mia- sta. Twierdził on, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co czyni, kiedy zaciskał ręce na gar- dzie dziewczyny. Spłynęło coś na niego z ciem- nej ulicy, coś z za niego wypelzło, coś przy- szło od Jaegerstrasse... I to go właśnie zmu- siło do zbrodni.

Wiatr wiosenny przedostał się od gór ku miastu. Był miękki i namiętny, jak serce ludz- kie. Na swoich skrzydłach niosł niepokój. Wszystkie światła stały się dziwnie łaskawe wszystkie cienie były czarniejsze, niż zwy- kle. We wszystkich sercach dygotało lekki- we rozdwojenie.

IX.

O godzinie czwartej doniesiono z Frank- furtu telefonem:

„Jerzy Struempfl, artysta, urodzony w roku 1885 w Brazylei, mieszkał pod wspom- nianym adresem od 1-go stycznia do 10-go grudnia poprzedniego roku. Wyjechał zagra- nicę. Miejsce pobytu nieznane. Według wła- snego uznania, żonaty. Przynależność pań- stwa: Szwajcar”.

Z urzędu mieszkaniowego doniesiono Wenkowi, że Carozza zameldowana jest tam- że w następujący sposób:

„Marya Struempfl, urodzona Eszert, zwa- na także Cara Carozza tancerka, urodzona w Bernie 1-go maja 1892 roku. Do Monachium przybyła z Kopenhagi”.

Wenk odwiedził ją poraz drugi Carozza była już w więzieniu.

— Nie chce pana wcale znać — rzekła ostro — pan miał mi pomóc i wpakował mnie do więzienia.

— To nie ja. To jakaś pomyłka. Z polec- enia sędziego śledczego, jak pani zaraz powie- działam. Teraz przychodzi tylko dlatego, aby pani wyjaśnić pewną okoliczność. Wszystkie podejrzenia skierowano na panią, opierają się właśnie na owym imieniu, które pani woła- la. Na ten temat odbywa się obecnie spór.

— Tak, jak widzę, sąd troszczy się bar- dzo o mnie.

— Ha, niewątpliwie, sprawa jest wcale interesująca. Gdyby pani, choć w pewną mierze mogła pomóc do rozstrzygnięcia za- witych trudności. Pani powiedziała, że mąż pani nazywa się... Karol, nieprawdaż, Karol Struempfl.

— Nie, pan zapomnieli, powiedziałam Jerzy.

— Czy on jest poddanym szwajcarskim?

— Jak widzę, pan się już o wszystko dowiadywał.

— Niewątpliwie. A więc nazywa się Je- rzy. Pani nie wie czasem, gdzie się pan mąż obecnie znajduje?

— Nie wiem. Od dłuższego czasu nie wd- dzielamy się z sobą. Mój mąż wyjechał.

— To znaczy, że państwo nie utrzymują- ze sobą bliższych stosunków. Dobrowolna separacja!

— Nie uważam za stosowne informować pana o moich osobistych sprawach. Nie ma pan żadnego prawa...

— Doskonale — rzekł Wenk obrzucając ją chłodnym spojrzeniem — nie będę natrętny panno Carozza!

(C. d. n.)

PLASZCZE damskie

z najmodniejszych materiałów po znanych niemieckich cenach 10533

Powszechny Skład Odzieży

Lwów, Pułaski Mikołaj (obok i na Lux)

Polskiego stronnictwa ludowego, złożonego do łaski marszałkowskiej jeszcze w maju 1922 r. dowiadujemy się, że ustawa emerytalna finansjonaryusza państwowych z r. 1921 informowała tylko uposażenie emerytalne urzędników państwowych tj. polskich i byłych państw zaborczych; natomiast nie zawiera żadnych postanowień co do emerytur urzędników byłego galic. Wydziału krajowego, ani też wydziałów prowincjonalnych Poznańskiego i Pomorskiego, ponieważ do tego powołane są właściwe władze samorządowe, to jest wydział samorządowy we Lwowie, tudzież wydziały krajowe Poznańskie i Pomorskie.

Na podstawie tych danych Wydział samorządowy we Lwowie uchwalił przyznać emerytowanym urzędnikom krajowym uposażenie takie, jakie normuje ustawa dla emerytów państwowych polskich i przedłożył swą uchwałę Prezyrium Rady ministrów z prośbą o przyjęcie jej do wiadomości za porozumieniem z Ministerstwem skarbu. Prezydium Rady ministrów nie odpowiedziało wcale na powyższe przedstawienie wydziału samorządowego, a natomiast ówczesny P. Minister skarbu Michalski, „wielce zasłużony dobro-

czyńca" wszelkiej kategorii emerytów w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy emerytalnej, bez porozumienia się z wydziałem samorządowym, i contra legem zamieścił po stanowienie, mocą którego emerytowanych urzędników byłego Wydziału krajowego traktować się ma na równi z emerytowanymi urzędnikami państwowymi austriackiego państwa zaborczego.

P. Michalski jako pochodzący z Małopolski, a w dodatku dyrektor Banku krajowego, który podlegał b. gal. Wydziałowi krajowemu, wiedział chyba najlepiej, że urzędnicy Wydziału krajowego byli urzędnikami jedynej najwyższej w całej ówczesnej Polsce Magistratury polskiej, która mając wyłącznie na oku interes państwa, z natury rzeczy podporządkowywała temu dobrotę interesy państwa zaborczego austriackiego.

P. Michalski zapominał również i o tem, że ustawą sejmową z r. 1920 po zniesieniu Wydziału krajowego i ustanowieniu we Lwowie Wydziału samorządowego, wszyscy urzędnicy krajowi przeszli na etat Państwa Polskiego i stali się urzędnikami państwowymi polskimi, a wobec tego, że Państwo Polskie na podstawie powyższej ustawy objęło na własność cały majątek krajowy, przyjmując zarazem na siebie wszystkie zobowiązania, wszyscy emerytowani urzędnicy b. Wydziału krajowego, stali się emerytami Państwa Polskiego i faktycznie pobierają odtąd emerytury swe ze skarbu polskiego.

Były minister Michalski jedynie urzędników b. galic. Wydziału krajowego wygolił bez mydła w swym bezprawnym rozporządzeniu.

temu wykonawczym, natomiast emerytów urzędników krajowych b. zaboru traktować w Poznaniu i na Pomorzu pozostawić w spokoju, oddając załatwienie sprawy emerytur odnośnym wydziałom krajowym.

Niewątpliwie stanął w ich obronie polski sany pod rozporządzeniem wykonawczym b. minister dla Dzielnic pruskiej, Wybicki, któremu „wielki dobrodziej" urzędników i emerytów Michalski musiał ustąpić!

Klub Polskiego stronnictwa ludowego do magali się w swym wniosku nagłym uchwalenia przez Sejm wezwania Rządu do uchwalenia tego ustępu rozporządzenia wykonawczego do ustawy emerytalnej, który traktuje o emeryturach urzędników b. Wydziału krajowego, jako sprzecznego nie tylko z samą ustawą emerytalną, ale także z postanowieniami konstytucyj.

Polski Sejm ustawodawczy załatwiający powyższy wniosek poszedł nawet dalej, gdyż w noweli do ustawy emerytalnej, uchwalonej w dniu 28. lipca 1922, wstawił dodatkowe postanowienie ustawowe, iż emerytowanych urzędników byłego Wydziału krajowego traktować należy na równi z emerytowanymi urzędnikami państwa polskiego, a nadto postanowił, że wypływająca z tego zmiana obowiązuje od 1. października 1921 roku. Emerytowanym urzędnikom b. Wydziału krajowego, oraz wdowom i sierotom, należy się zatem znaczne uzupełnienie ich poborów poczynając od 1. października 1921 r., czyli za rok i cztery miesiące.

Powyższa nowela do ustawy emerytalnej ogłoszona została w dzienniku ustaw Rzeczy

TADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

— Mamo? — zawołała z wyrzutem w głosie Dola — jak możesz tak mówić? Czy sądziś, że zawsze tylko materialnie i kasowo dobrani ludzie mogą być szczęśliwi? Co za przestarzałe pojęcia! Wogóle nie rozumiem małżeństwa bez miłości!

— Moje dziecko, gdy pożyjesz tak długo jak ja, to zmienisz swoje zdanie. Bo cóż to jest tak zwana miłość? Poważanie wzajemne, życie się i troski przeżyte wspólnie mogą dać w zupełności zastąpić. Ja innej nie znam i zdaje mi się... że byłam szczęśliwą!

— Nie, nigdy się z tobą nie zgodzę mamo! Tylko miłość i to miłość prawdziwa, gorąca, czysta, może zapewnić dwojgu ludziom szczęście trwałe.

I opierając głowę pieszczotliwie na jej ramieniu, dodała cichutko: „Ach, żebyś wiecie, jak ja go kocham!

A białe gołębie trzepotały w słońcu śnieżnymi skrzydłami, gruchając radośnie pod kamienią statua piewcy miłości wielkiego „Nunessängera" Niemiec, Waltera von der Vogelweide.

— Dziecko jedyne, toż ja bym ci nieba przychylić rada, lecz boję się o twoją przyszłość. Ty nie wiesz, co cierpi serce matki, gdy krew swą w ręce nieznanego mężczyzny oddać musi! Lecz jeśli to ma być szczęściem twoim — ha! nie chce się wam dłużej sprze-

ciwiać... choć tak się boję, tak się boję okropnie!

— Matusz droga, bądź spokojną o mnie i o moją przyszłość! Gdybyś знаła ten charakter, jak iza czysty! Słuchaj: przed rokiem, jakieśmy się ostatni raz widzieli, choć wiem, że mu się serce w mójce na sztuki rwało, jednak zagryził wargi i żadne słowo gorętsze nie wyrwało mu się z ust, bo wtedy oprócz serca swego nie mógł mi ofiarować nic więcej. Dziś jest człowiekiem prawie, że majetnym; nie już szczęściu naszemu nie stoi na przeszkodzie...

Matka przytuliła jej głowę do piersi i całując ją w czoło rzekła: Dziecko moje najdroższe!

A figlarny promyk słońca zakradł się poprzez zielone bluszcze, obrastające kamienne arkady tarasu i ozłocił te dwie głowy kobiece pochylone ku sobie, siwizną przypruszone włosy matki i metaliczne czarne cółki.

A z góry spoglądały na nie Alpy i stacyjka kolei powietrznej Virgi i lasem świerkowym pokryty Kohlern.

Nagle szybko, energiczne kroki dały się słyszeć na asfalcie chodnika.

— Dzień dobry paniom! — zabrzmiał aśny, młody głos... Zygmunt uchylił słomiane go kapelusza i przywitałszy się z panią usiadł przy stoliku.

— Jak się pan miewa... nareszcie! Myślałyśmy, że się pana nie doczekamy! — mówiła Dola, śmiejąc się ku niemu tak cudnie, że niezem świeżo rozkwitnięty pęk alpejskich róż.

— Nie mnie się bura należy, lecz niemu szefowi, który mnie tak długo zatrzymał. A pozatem musiałem pomyśleć o nierzecznej wyjeździe.

— Słyszałam właśnie od córki, że pan był tak uprzejmy ofiarować nam swoje towarzystwo przez tych parę dni.

— Tak jest! Postanowiłem wykorzystać ten krótki czas pobytu pań tutaj w Bozen i pokazać im ten czarowny kraj Dolomitów. Wiedząc zaś, że łaskawa pani chodzić dużo nie może — zakrzętnąłem się za jakimś wygodnym środkiem lokomocji. I oto jest: mój kolega, inżynier Seimundt pożyczył mi na tych kilka dni swoje auto, i jutro z rana jedziemy w Dolomity, zgoda?

— Dziękuję panu z serca za tyle starań i za to — dodała — uśmiechając się — żeście nie zapomnieli o mnie starej!

— Ja dziękuję także — rzekła Dola, ściskając mu rękę serdecznie.

— Za co? Toż ja bym dla pani!... — szeptał jej gorąco.

— Gdzie właściwie jedziemy jutro? — pytała pani Z., chcąc w ten sposób nawiązać rozmowę, która się jakoś nie kleiła.

— Wszystko jedno — zawołała Dola z zapalem. Tam, gdzie pięknie, tam gdzie śnieżna łożna na jawie, w zaklęte królestwo śnieżnych Alp...

— A przecie z rozkoszą rzuciłbym te cuda i spieszył do kraju, lecz... tu spojrzał smutno na Dolę — nie można.

A ona patrzyła na niego tak ciepło, że twarz rozjaśniła mu się i rzekł:

— Najgorsze już przeszło! Za parę miesięcy, kończy się mój kontrakt... A wtedy!... — pokryjomu uściśnili sobie ręce...

(C. d. n.).

pospolitej Polskiej jeszcze w dniu 16. sierpnia 1921 r.

Opierając się na tej noweli Wydział samorządowy we Lwowie jeszcze z początkiem września 1921 odniósł się do Ministerstwa Skarbu o upoważnienie do wymiaru emerytur pensji wdowich i sierocych na podstawie nowych postanowień ustawowych i zawładowania o tem Izb skarbowych w Małopolsce, które powołane są do wypłaty tych poborów.

Mimo upływu czterech miesięcy i kilkakrotnych urgensów Ministerstwo Skarbu wcale nie odpowiedziało dotąd na przedstawienie Wydziału samorządowego, a w następstwie tego niedbalstwa odnośnego referenta w Ministerstwie Skarbu, emeryci b. Wydziału krajowego, oraz wdowy i sieroty nie mogą otrzymać podwyższonych im przez Sejm poborów.

Czy Pan Referent ministerjalny zdaje sobie z tego sprawę, że podwyższone pobory emerytalne, inną miały wartość w dniu 1-go października 1921, a nawet w sierpniu 1922, aniżeli mają dziś, przy spadku marki polskiej? Chyba, że skarż Państwa zamierza za złą wolą b. ministra skarbu Michałskiego i obecnego niedbalstwo referenta ministerjalnego wynagrodzić interesowanymi ubytek w formie zarachowania procentów zwłoki, oraz różnicy wartości marki polskiej między dniem 1. października 1921 a dniem dzisiejszym.

Drugi kwiatek niedbalstwa w pełnieniu obowiązków służbowych przez referentów Ministerstwa skarbu jest jeszcze więcej rażący. Kiedy w lipcu 1921 r. zaprowadzone zostały nowe legitymacje urzędowe, uprawniające urzędników czynnych, jakoteż emerytów tak państwa polskiego jakoteż państw zaborczych do 50 proc. zwłoki na przejazd kolejami państwowymi, emerytowani urzędnicy b. Wydziału krajowego, jako emeryci państwa polskiego zgłosili się również o wydanie im takich legitymacji. Jakkolwiek nie mogło ulegać żadnej wątpliwości, iż emerytowanym urzędnikom b. Wydziału krajowego prawo do legitymacji bezspornie przysługujące, ówczesne kierownictwo Wydziału samorządowego we Lwowie, z powodów, których na razie przytaczać nie chcemy, jeszcze w sierpniu 1921 r. odniósł się do Prezydium Rady Ministrów z prośbą o namówienie i decyzję, jak w tym wypadku postąpić należy. Upłynął cały rok, urgensy szły z Wydziału samorządowego co miesiąc, domagając się odpowiedzi — cisza, żadnego znaku życia! Dopiero na skutek interwencji kół poselskich, dowiedzieli się interesowani, że Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwo kolei państwowych, zgodziły się już dawno na wydanie legitymacji, ale sprawa ugrzęzła u referenta Ministerstwa skarbu.

Nareszcie pobudzony do życia p. referent Ministerstwa skarbu zażądał przed kilku miesiącami wykazu młodego emerytów uprawnionych do żądania legitymacji urzędowych. Wykaz ten bezwzględnie został przedłożony i znów zapanała cisza! Wydział samorządowy wysyła jeden urgens po drugim, — odpowiedzi do dziś niema żadnej!

A teraz prosimy zastanowić się poważnie nad beznadziejnie nieudolnym sprawowaniem centralnej administracji państwowej. Dla tak drobniogłowe sprawy, jak wydanie legitymacji kilkudziesięciu emerytom, puszczone w ruch aż trzy ministerstwa, a dźwicić się jedynie należy, że nie zapytano jeszcze o opinię w tej sprawie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz Zdrowia Publicznego! Wy-

pisano już w tej sprawie ryżę papieru, wydało bardzo znaczną sumę pieniędzy na portorya pocztowe; od czasu przedłożenia wykazu uprawnionych emerytów, kilkunastu już z nich pożegnało na zawsze ten padół płaczu i zgryzoty emerytalnej, nim zaś p. referent Ministerstwa skarbu załatwi ostatecznie tę ważną sprawę, z pewnością wymrą wszyscy emeryci b. Wydziału krajowego i sprawa jako bezprawniowa będzie mogła być złożoną ad acta!

A teraz żart na stronę. Przecież to niesłychane i niebywale na całym świecie rzecz, ażeby w tak blizkiej sprawie mimo upływu półtora roku Ministerstwo Skarbu wstrzymywało ostateczne załatwienie przedmiotu, nie mającego poważniejszego znaczenia.

P. Prezydent ministrów Sikorski w okólniku, wydanym niedawno do wszystkich urzędników państwowych, oświadczył między innymi, że w urzędowaniu wymagać będzie stanowczo: szybkości i sprawności pracy, wykluczającej szkodliwy system biurokratyczny.

Apełujemy zatem do P. Prezydenta ministrów, ażeby tych panów referentów Ministerstwa skarbu, którzy mają przydzielony sprawy emerytur b. urzędników Wydziału krajowego i legitymacji urzędowych, kazał wsadzić pod klosz i umieścić ich w Muzeum narodowym, a poruczając załatwienie powyższych dwóch spraw innym urzędnikom, posiadającym więcej poczucia obowiązkowości w spełnianiu czynności urzędowych, raczył wydać stosowne zarządzenie, ażeby oboje powyżej przytoczone sprawy, jedna zabagniona od półtora roku, zaś druga od pół roku zostały natychmiast załatwione.

Przeciw sposobowi wymierzania podatku od zysków

(rs) Centr. Związek kupców i przemysłowców we Lwowie zwołał do sali Instytutu technologicznego zgromadzenie w sprawie wymierzonego kupcom i przemysłowcom nowego podatku od zysków. Przewodził zgromadzeniu r. Ułan, a referat wygłosił dr. Mund. Poddano ostrej krytyce dzieł komisji podatkowych a w dyskusji zabierali liczni mówcy. Uchwalono oświadczyć się wspólnego klucza obowiązującego wszystkie komisje przy wymiarze podatku, oraz wezwać mężów zaufania komisji podatkowych do złożenia swoich mandatów. W przyjętej rezolucji zebrań wzywają posłów i senatorów Wschodniej Małopolski do energicznej obrony przed niszczącym fiskalizmem władz skarbowych przy wymiarze podatku przemysłowego.

† Prof. Tadeusz Pilat.

Onegdaj zmarł we Lwowie senior profesorów lwowskiego uniwersytetu i prawników polskich, dr. Tadeusz Pilat. Ś. p. Zmarły wykładał przez długie lata statystykę i administrację na lwowskim Wydziale prawniczym jako profesor zwyczaj-

ny i można powiedzieć, że cały świat urzędniczy i prawniczy Małopolski od lat kilkudziesięciu — to jego uczniowie.

Pochodził z rodziny literackiej, bo i ojciec jego pracował literacko, brat śp. Roman, profesor polonistyki we Lwowie, był jednym z najwybitniejszych historyków literatury polskiej, drugi brat śp. Władysław, profesorem politechniki i ekonomista.

Urodził się śp. Tadeusz Pilat w r. 1844 pod Tarnowem, szkoły kończył we Lwowie, a uzyskawszy w r. 1867 doktorat praw, oddał się zrazu służbie administracyjnej przy Namiestnictwie. Habilitował się w r. 1868 z ekonomii społecznej, w r. 1870 rozszerzył habilitację na administrację i politykę ekonomiczną, później na statystykę. Od r. 1878 był zwyczajnym profesorem uniwersytetu, od r. 1880 członkiem korespondentem Akademii Umiejętności. Po odbyciu specjalnych studiów statystycznych w Niemczech, objął kierownictwo założonego przez siebie biura statystycznego Wydziału krajowego (1874) i na tym ważnym posterunku pozostał aż do r. 1920. Był członkiem szeregu towarzystw naukowych, (między innymi „Towarzystwo Naukowe lwowskie”), także zagranicznych.

Wybitną była jego praca społeczno-narodowa w „Macierzy Polskiej”, w „Towarzystwie gospodarczym” itd.

Posłem do Sejmu Galicyjskiego był śp. Pilat od r. 1877 a posłował mandat z większej posiadłości, nadto lata całe był członkiem Wydziału krajowego i urzędującym wicemarszałkiem.

W uniwersytecie był kilkakrotnie dziekanem prawa a w r. 1886/7 rektorem.

Zasługi śp. Pilata w Sejmie Galicyjskim i w Wydziale Krajowym były bardzo duże. Życie jego wiąże się najściślej z całymi dziejami autonomicznej Galicji w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu, z opracowaniem szeregu ustaw np. przeciw lichwie, opilstwu, z szeregiem ankiet krajowych itd. Interesowały śp. Pilata głośno sprawy takie, jak podniesienie stanu ekonomicznego ludu, ustrój własności ziemskiej i jej przemiany w naszym kraju, samorząd gminny itd.

Jako uczony fachowiec pozostawił po sobie kilkadziesiąt prac prawniczych i ekonomicznych, oraz bardzo wiele pomniejszych rozpraw i artykułów w pismach.

Był śp. Tadeusz Pilat osobistością nie zwykle złą i szanowaną, pracownikiem do późnej starości niezmiernym a skromnym, surowym dla siebie, uprzejmym dla innych, obywatelem czynnym i oriańnym, Polakiem jednym z najlepszych synów.

Wieżnie ruchliwa, wytworna postać tego uczonego starca była dla młodszych pokoleń żywym przykładem pracowitości i ofiarności starszego pokolenia. Z Lwowie nazwisko Jego i jego rodziny spojęne jest latami wspólnych przeżyć, trudów i niedoli. To też zgon śp. Pilata okrywa żałobą nasze miasto i naszą prowincję.

Cześć Jego czystej i zasłużonej pamięci!

NASZ KSIĄŻKOWY DODATEK POWIEŚCIOWY.

Dobór najlepszych powieści sensacyjnych w formie książek.

Czytelnicy „Wiek Nowego” będą otrzymywali w każdym numerze niedzielnym arkusz powieści, a ponadto w ciągu tygodnia, w miarę miejsca w numerach, po pół arkusza. — W ten sposób w krótkim czasie wzbogacą swe biblioteki domowe doborowymi dziełami.

Nawiązując do dawnych tradycji „Wiek Nowego”, który dbał stale o dostarczanie swym Czytelnikom nie tylko najobfitszej, ale i najlepszej lektury i w ten sposób zdobył sobie w całym kraju olbrzymią poczytność — przystępujemy do pomieszczania w naszym piśmie

dodatku powieściowego,

który będzie pojawiał się stale w każdą sobotę w formacie książkowym, a nadto w ciągu tygodnia w miarę miejsca dwa do trzech razy.

W dodatku tym będziemy podawali

najnowsze i najsensacyjniejsze powieści — zarówno oryginalne, jak tłumaczone.

Jesteśmy przekonani, że nowość tę powitają nasi Czytelnicy z wielkim zadowoleniem, da im ona bowiem możliwość **wzbogacenia swych biblioteczek domowych** — bez żadnego z ich strony kosztu — **dziełami naprawdę cennymi i doborowymi.**

W najbliższych dniach rozpoczynamy w dodatku powieściowym naszego pisma druk niezwykle sensacyjnej powieści znakomitego powieściopisarza francuskiego **MAURYCEGO LEBLANCA** — p. t.

„Troje oczu”

Powieść ta wprowadza czytelnika w tajemniczy świat nadnaturalnych zdarzeń, w dziedzinę nadmysłowych zjawisk, powstałych z pomocą głębokiej wiedzy okultystycznej Wschodu. Jak barwny kalejdoskop przesuwają się obrazy, wywołane magiczną siłą woli jednego człowieka, który posiadał zagadkę stwarzania żywych, rzeczywistych wizji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Zjawiskom tym towarzyszy mistyczny znak złotego trójkąta, w którym widnieje przedziwnych

„Troje oczu”

jako symbol potrójnej siły jasnowidzenia.

W powieść tę wplątana jest **dramatyczna, pełna wstrząsających momentów intryga**, która przykuwa uwagę czytelnika z niesłabnącą siłą do ostatnich stron tajemniczych dziejów.

„Troje oczu”

to jedna z najlepszych powieści **Leblanca**, który należy dziś we Francji do najbardziej poczytnych autorów kryminalnych romansów.

Tłumaczenie, dokonane za zezwoleniem autora, jest wyłączną własnością „Wiek Nowego”.

Nowy program „Bagateli”.

„Bagatela” przygotowała na Nowy Rok niezwykle urozmaicony program, pełen aktów, piosenek i dowcipów, od których widzownia wybucha głośnie śmiechem.

Witają więc widzów trzej kominiarze (między nimi mały Bolcio), wygłaszając wesoły prolog piosenki Z. Żywieckiego. Następnie idzie bardzo dobra burleska „Dama w czarnym”, w której arabska awantura rozgrywa się między domorosłym dr. Kruczkim a Hengenblattem (doskonali Bronowski). Damę w czarnym reprezentuje z powodzeniem młoda i tak zawsze, p. Rotterówna.

W części solowej występują: Gamati (piękny głos) z doborowymi piosenkami, Bolcio Kamiński, śpiewający o małych rzeczach, p. Osmolska, która starannie wykonuje swój operowy repertuar, zbierając zasłużone bldaski. Bronowski „gada” tym razem o „wołzie” i o „palcach” z czego publiczność dostaje ataki spazmatycznego śmiechu.

Doskonale zestrojona i pięknie harmonizująca para baletmistrzów Godlewskich odtańczyła szereg najnowszych tańców między innymi „Shimmy”, tango i bałanetto, zmuszona kilkakrotnie do naddań.

„Owożdziem program jest wielka rewja „Szopka lwowska” piosenki Piotra. Treść pełna dowcipu i humoru. Więc występują trzy arcy lwowskie postacie Gazu, Wodociągu i Elektryki (Bridziński, Kamiński i Dorwski), potem zaś ekscentryczny taniec „wszystko jedno” tańczą na modę apaszów p. Godlewscy. Wesoły epizod na przystanku tramwajowym grają z prawdziwym humorem p. Bronowski (Menachem Walutenrechen), Mirski i p. Katerówna w postaci „Panny lwowskiej”. Uroczym zjawiskiem jest p. Ordonówna w wspaniałym stroju bajadery.

„Sublokatorę” Stodleckiego gra z powodzeniem p. Stańczykówna. Oślawiony dr. Mahuze, kinowy bohater, wygłasza dowcipny monolog o swoim kasowym powodzeniu w Polsce (dobry p. Odrolński). A potem idzie „Shimmy”, śpiewany i tańczony z temperamtem przez najwybitniejsze siły zespołu. Publiczność bawi się doskonale. K.

Zranił go trzy razy nożem w głowę.

(rs) Policja aresztowała Jana Chodorowskiego, posługacza z kawiarni „De la paix”, liczącego 17 lat, który wszedł w kawiarni gwałtowną awanturę z kolegą swoim Janem Choroszem i w czasie bóki zranił go trzykrotnie nożem w głowę, tak, że Chorosza musiano odwieźć na stację ratunkową.

Bohaterski nożownik tłumaczył się na policyj, że początkowo uderzył Chorosza „tylko” w twarz, lecz gdy ten zaczął kopać go nogami, zrywając się do tego stopnia, że wyjął noż i poranił nim przeciwnika.

Ita oceniła zapach rycerskiego zapachu wano go do „kuli”.

Groźny bandyta, zakuty w kajdany popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Powiesił się na powrozie, uwiązany do kraty więziennej.

(rs) Z Drohobycza donoszą nam: Przez dłuższy czas grasował tu niebezpieczny bandyta i włamywacz Mikołaj Petrów, ścigany już wielokrotnie za

miał być oddany sądowi powiatowemu w Drohobyczu.

Zakutego ponownie w kajdany

Petrów osadzono w areszcie, gdzie znajdowało się prócz niego także 16 popisowych, których miano odstać dnia następnego przed komisję poborową w Stryju. Przez całą noc bandyta zachowywał się spokojnie. O godz. 8-mej rano popisowych zabrano, a

więzień pozostał w celi sam.

Ody około 9-tej godziny wszedł do celi wywiadowca Andryszyn, by Petrów przesłuchać, oczom jego przedstawił się groźny przejmujący widok:

Bandyta wisiał martwy na powrozie, uwiązany u kraty więziennej.

Wywiadowca zawiadonił o samobójstwie więźnia natychmiast komendę policyjną, skąd przybył do celi przod. Ciesielski i przebieg powrót, na którym wisiał Petrów, oraz zastosował sztuczne oddychanie, by przywrócić go do życia. Środki ratownicze okazały się jednak bezskuteczne.

Śmierć bowiem nastąpiła natychmiast przez uduszenie.

Zawezwany na miejsce lekarz dr. Hofner skonstatał śmierć, przyczem żadnych innych uszkodzeń na zwłokach prócz

linii strągulacyjnej, zwykłej u wisielców

nie znaleziono.

Petrów popełnił samobójstwo z obawy przed ciężką karą, której spodziewał się, a na wet wyraził się po schwytaniu wobec wyw. Bubena, że

„za to wszystko czeka go chyba kula!”

Zwłoki odstawiono do kosmicy.

—oo—

niezwykle śmiałe napady i rabunki,

a w ostatnim czasie dokonał włamania na wielką skalę do konsumu kolejowego i za to skazany został

na trzy lata ciężkiego więzienia.

Karę odsiedzieć miał w Samborze i odstawiony został do tamtejszego więzienia, z którego jednak

zbiegł i ukrywał się aż dotąd.

Wreszcie onegdaj w nocy schwytany został przez poster. Jana Cyraka na dworcu głównym w Drohobyczu w momencie gdy usiłował dokonać

włamania do wozu kolejowego.

Dochodzenia, prowadzone przez Ekspozyturę policyjną państwowej na dworcu głównym w Drohobyczu ustaliły, że Petrów popełnił w ostatnich czasach

szesnaście włamań do wozów kolejowych,

oraz sklepów w mieście na szkodę kolei państw., oraz kupców prywatnych. Szkoda, wyrządzona temi włamaniami przekroczyła sumę

trzech milionów marek.

Bandytę aresztowanego miano odstać natychmiast do więzienia zakutego w kajdanki, po drodze jednak Petrów

zerwał kajdanki

i usiłował zbiec. Dopiero po dłuższym pościgu odstawiono go tymczasowo do aresztów policyjnych, skąd zaraz dnia następnego

Wielka kradzież w pociągu

(rs) W pociągu, zdążającym z Krakowa do Lwowa, między Rzeszowem a Radymnem, skradli nieznani sprawcy na szkodę Chaima Izydora Trilfa, przybywającego z Austrii — paszport, wystawiony przez poselstwo polskie w Wiedniu, 100.000 marek polskich, 80.000 koron austr., potwierdzenie Izby handlowej w Wiedniu, złoty zegarek z łańcuszkiem, wartość 1.500.000 marek, srebrną papierośnicę, wartości 50.000 marek, skórzaną torbę

na akta, wartości 35.000 marek, oraz portfel, wartości 25.000 marek.

Prócz wymienionego, w tym samym pociągu okradzionych zostało wiele osób. Widocznie działała tam cała dobrze zorganizowana szajka złodziejska.

Istnieje podejrzenie, że konduktor był w zmoście ze sprawcami.



Odgraża się, że ją zamorduje.

(rs) Marja Jezierska, zamieszkała przy al. Omińskiej 1. 21, wyrzuciła niedawno z mieszkania swego miłego sublokatora w postaci Władysława Stupczyńskiego, który wyprowadził się na ul. Teatynską 12, a obecnie nagabuje ją i odgraża się, że

ją i całą jej rodzinę wymorduje.

Przerazona taką miłą ewentualnością Jezierska, przagnęła się przynajmniej parę lat żyć na świecie, zacięła skargę na policję, przyciemnia nadmienając, że sublokatorów jest „niebezpiecznym bandą”, nie ma żadnego zajęcia i

przedstawia się wszędzie za urzędnika przy marynarce (l).

Powodem wyrzucenia go z mieszkania był fakt, że urzędnik marynarki nie chciał zameldować się w dyrekcji policji.

Władze bez ieczeństwa zajęły się po groźkach mi groźnego eks-sublokatora.

PROF. T. WIERZBOWSKI O KONSTYTUCYI W POLSCE.

Warszawa. (Telef.) (z). Powszechną uwagę zwrócił artykuł b. profesora literatury polskiej na rosyjskim uniwersytecie w Warszawie Teodora Wierzbowskiego, umieszczony w „Gazecie Warszawskiej”, który podał w słowach niezwykle brutalnych krytykę zasad konstytucji polskiej. Zdaniem jego konstytucja polska daje polityczne prawa wszystkim „podwikom i kapociarzom”. W dalszym ciągu artykuł zbliża się do tych wywodów, jakie wypowiedział przed sądem Eliasz Niewiadomski.

POBORY SENATORÓW.

Warszawa (telef.) (z). Senatorowie utrzymać będą zwrot kosztów utrzymania jako ryczałt miesięczny w tej samej wysokości i w tych samych terminach co i posłowie sejmu. W razie odroczenia senatu otrzymywać będą pobory tylko za pierwsze dwa miesiące przerwy.

Senatorowie będący urzędnikami lub robotnikami, o ile nie utrzymują swoich poborów służbowych lub płacy, otrzymują dyty nieprzerwanie za cały czas piastowania mandatu. Senatorowie urlopowani z urzędów i stanowisk państwowych otrzymują na czas trwania mandatu zwrot kosztów utrzymania w wysokości poborów, jakichby się im należały gdyby nie byli urlopowani. Senatorowie nie wolno zrzec się dyty. Senatorowie korzystają z prawa bezpłatnych przejazdów kolejami państwowymi.

PRAWA I ROLA SENATU.

Warszawa. (Telef.) (z). Omawiając na innym miejscu kwestię obrad nad regulaminem wewnętrznym senatu, zaznacza „Robotnik” że tendencją prawicy jest, ożeby senat polski posiadał inicjatywę prawodawczą, podczas, gdy w myśl konstytucji jest on tylko instytucją kontroli i ciałem doradczym. Senat polski nie posiada praw, odpowiadających prawom senatu francuskiego. Boleje nad tem prawica i stara się wszystkimi sposobami i środkami uzyskać maksimum inicjatywy dla senatu.

Dziś wkraczają wojska francuskie i belgijskie do Niemiec.

Berlin. (Pat) Jak donosi prasa niemiecka z Essen, przygotowania francuskie do wkroczenia do obszaru Ruhry są zupełnie ukończone. Przybycia pierwszych wojsk francuskich oczekują dzisiaj o godz. 8 rano. Główne oddziały przybędą w ciągu dnia. Rozkaz wydany do wojsk francuskich obejmuje zajęcie Mühlheimu, Essen i okolicy. Okupacja Bochum nastąpi później.

Brussele. (Pat) Wolff. Belg. Ag. Tel. W środę przedpołudniem wojska belgijskie wyruszą z różnych punktów do Niemiec.

KONCENTRACJA ARMII FRANCUSKIEJ W OBWODACH GRANICZNYCH

Essen. (Pat) Dotychczas nadeszło do tutejszego obwodu granicznego 49 pociągów z piechotą, kawoleryą i artylerią francuską. Wyładowano już 40 pociągów. Dziś w ciągu dnia nadejdą dalsze 24 pociągi. Ilość przybyłych dotychczas wojsk francuskich wynosi 40—50 tysięcy.

Essen. (Pat) Ze strony niarodowej po dają, że 38 francuskich pociągów wojskowych opuściło Moguncję. Ruch osobowy i ciężarowy nie doznał z tego powodu wstrzymania.

WYMARSZ WOJSK FRANCUSKICH NASTĄPI 10. BM. O PÓŁNOCY.

Wiedeń. (AW) Wszystkie tuł. pisma zgodnie podają z Berlina, że przeprowadzenie sankcji w Zagłbiu Ruhry rozpocznie się 11. bm. „Daily Mail” podaje że wymarsz wojsk francuskich nastąpi 10. bm. o północy.

BELGIA AKCEPTUJE ZARZĄDZENIA FRANCYL

Bordeaux. (Pat) Belgijski prez. min. Theunis oświadczył w Izbie, że nawet w razie, gdyby Niemcy wykonały całkowicie swój plan splat. Belgia otrzymałaby tylko 10 miliardów franków belg., zamiast przyznanych jej pierwotnie 30 miliardów.

Wśród oklasków Izby przypominał Theunis umiarkowanie Poincaré'go, który gotów jest wyrzec się wszelkiej okupacji wojskowej i który stwierdził, że obecnie trzeba się uciec do środków przymusowych, ponieważ wszystkie inne środki zawiodły.

ODEZWA PREZYDENTA RZESZY DO LUDNOŚCI RUHRY.

Berlin. (Pat) Prezydent Rzeszy niemieckiej wystosował do ludności obszaru Ruhry odezwę, w której oznajmia, że nastąpić ma inwazyja nieprzyjacielska na kraje niemieckie. To, co się dzieje, jest bezprawiem i gwałtem nad rozbrojonym narodem niemieckim. Niemcy są gotowi wykonać swe zobowiązania o ile im sił starczy do tego. Mimo to dokonuje się na nich gwałtu przeciw któremu podnoszą protest przed Europą i całym światem.

FRANCYA CZEKA NA OSTATECZNA ODPOWIEDZ WŁOCH.

Warszawa. (Telef.) (z) Obsadzenie Bessen, które postanowiono przeprowadzić wczoraj przedpołudniem, zostało w ostatniej chwili odłożone na 24 godzin. O północy postanowiono, iż nastąpić ona ma dopiero we czwartek, a to celem zyskania na czasie dla otrzymania ostatecznej odpowiedzi z Rzymu. Francja i Belgia są zgodne co do dalszego postępowania.

Wspólny plan anglo-francuski w sprawie sankcji.

Warszawa. (Telef.) (z) Biuro Wolffa o publikowało komunikat stwierdzający, że do wczoraj rano wojska francuskie

w żadnym miejscu nie przekroczyły dotychczasowego kordonu okupacyjnego.

Wbrew informacjom niemieckim, zarządzenie to nie pozostaje w żadnym związku ze stanowiskiem Mussoliniego, które zresztą w ostatniej chwili rozpoczęło sabotować akcję francuską. Na decyzję francuską

wpłynęło tylko stanowisko Anglii, która wyraziła gotowość wzięcia udziału w sankcjach przeciw Niemcom.

Według informacji prasy paryskiej plan ustanowiony wspólnie z Anglią nie przewidywał na razie akcji wojskowej.

tylko represje ekonomiczne wraz ze ścisłą kontrolą kopaliń i lasów.

Wojska, zgromadzone na Renie, otrzymałyby rozkaz wkroczenia dopiero wówczas gdyby Niemcy stawiali opór w przeprowadzeniu wymienionych sankcji. Rząd niemiecki stara się wprowadzić usilnie utrzymanie w tożemniwy represje, zamierzone przeciwko Francji, mimo to jednak zdaje się być zupełnie pewnym, iż polecił urząd nikom niemieckim i związkowi zawodowym w Rzeszy

stawianie francuskiemu pochodowi; wszędzie możliwie jak największego oporu biernego.

Reńskie izby handlowe otrzymały polecenie zjęcia wobec Francji stanowiska obstrukcyjnego.

POLSKA ZAPRZECZA WIADOMOŚCI O ZAMKNIĘCIU KORYTARZA.

Warszawa. (Telef.). (z). „Voss. Ztg.“ donosi z Rzymu, że poseł polski odwiedził Mussoliniego i złożył mu oświadczenie w sprawie fałszywych wiadomości o zamknięciu polskiego korytarza.

OSŁABIENIE ANTIPOLSKIEJ AGITACJI W NIEMCZACH.

Warszawa (telef.). (z). Dzięki stanowisku, zajętemu przez niemiecką prasę lewicową, agitacja antypolska w Niemczech traci powoli grunt pod nogami. „Frankfurter Zeitung“ stwierdza dobitnie, że Polska w związku ze sprawą odszkodowań wykazuje umiarkowanie i rezerwę i że polskie koła rządowe są zdania, iż należy starać się unikać wszelkich ostrych konfliktów.

GROŹBA KRWAWYCH STARC W TRACJI.

Warszawa. (Telef.). (z). Wiadomości, które nadeszły do Belgradu z Tracji, donoszą o zaostrożeniu się sytuacji. Z Małej Azji przybywają do Tracji coraz to nowe oddziały tureckie. Zachodzi obawa, że przyjdzie lada dzień do krwawych starć.

Prześladowanie duchowień- stwa polskiego przez sowiety.

WARSZAWA. (AW). Dzienniki podają, że 8. b. m. rozpocznie się w Petersburgu proces arcybiskupa Cieplaka, oraz 15 księży, oskarżonych o spisek przeciw władzy sowieckiej. Oskarżeni staną przed sądem, złożonym z samych komunistów. Grozi im 3—5 lat ciężkiego więzienia.

Premier Sikorski

chce zapobiec strajkom.

WARSZAWA. (AW). Gen. Sikorski odbył wczoraj dłuższą konferencję z ministrem pracy Darowskim, oraz z przedstawicielami ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie strajku, grożącego w niektórych okręgach Rzeczypospolitej. Omówiono dokładnie środki z poliegawcze, oraz warunki ochrony pracy i sposobu, tak niezbędnego dla przeprowadzenia ważnych zadań chwili obecnej.

Projekt ustawy

o podatku dochodowym

WARSZAWA. (AW). Do łaski marszałkowskiej wpłynął wczoraj rządowy projekt ustawy o podatku dochodowym. W projekcie uwzględniona jest ochrona interesów skarbu przed skutkami dewaluacji na podstawie artykułu 19, na zasadzie którego, jeżeli ceny były w r. 1923 będą wyższe od cen z roku ubiegłego, wówczas podatek dochodowy będzie zapłacony w kwocie stosunkowo wyższej.

Marka polska zrówna się lada dzień z marką niemiecką.

Warszawa. (Telef.) (z). Na wczorajszej giełdzie kurs franka w Paryżu był cokolwiek mocniejszy, natomiast marka niemiecka spadała dalej.

Za 100 marek niemieckich płacono wczoraj tylko 13 centimów.

W Londynie płacono za funt 50.000 marek niemieckich.

W berlińskich kołach giełdowych omawiano żywo fakt, że marka polska, która dotychczas osiągnęła połowę wartości marki niemieckiej.

przekroczyła znacznie poziom.

Koła giełdowe niemieckie sadzą, jak donosi „Rzeczpospolita“ że niedaleki jest dzień

w którym marka polska zrówna się z marką niemiecką,

następnie podkreślają zupełną niepewność losu zachodnio niemieckich papierów przemysłowych.

W przededniu nowej wojny grecko-tureckiej.

Belgrad. (Pat) Wiadomości z Turcji przedstawiają sytuację jako poważną. Z Małej Azji nadchodzą coraz to nowe transporty wojsk. Nie jest wykluczone, że przyjdzie do nowych krwawych starć.

MOBILIZACJA TURECKA.

Ateny. (Pat) Dzienniki dowiadują się o mianowaniu w Adrianopolu wojskowego gubernatora tureckiego oraz o powołaniu pod broń wszystkich mężczyzn narodo-

wości tureckiej, zdolnych do noszenia broń od lat 18.

GRECY PODEJMUJE OFENZYWĘ?

Bordeaux. (Pat) „Matin“ zamieszcza wiadomość z Aten, że rząd grecki ma zamiar wysłać wojska do Turcji.

• • •

Grac. (Pat) „Tagepost“ donosi z Belgradu, że Grecy przerwali ruch tranzytowy z Jugosławią.

Plan naprawy skarbu.

Warszawa. (AW) Konferencja w Belwederze rozpoczęła się 9. bm. punktualnie o 10³⁰ w prywatnych apartamentach prezydenta Rzeczypospolitej. Po prawej stronie Prezydenta zajął miejsce gen. Sikorski po lewej prezes Żarnowski. Naprzeciw Prezydenta marszałkowie Rataj i Trąpczyński. Kolejną zaś licząc od prezesa Rady ministrów zajęli miejsca wiceminister Markowski, b. kierownik ministerstwa Byrka, b. ministrowie: Englich, Michałski, Grabski, Steczkowski, Jastrzębski, Karpiński oraz wiceminister dr. Zaczek. Nastrój jaki panował na konferencji odznaczał się głębokim zrozumieniem powagi sytuacji. Wszyscy uczestnicy mieli przed oczyma fakt, że sanacja skarbu, nad którą miały odbywać się debaty, jest identyczna z problemem sanacji Rzeczypospolitej.

Przemówienie Prezydenta, który zgałębiał obrady i nadał tok przyszłej dyskusji odznaczało się nadzwyczajnie głębokim ujęciem przedmiotu i już to wstępne przemówienie nadało ogromnie wysoką poziom obradom konferencji. W przemówieniach poszczególnych uczestników konferencji przejawiał się w historycznym rzucie cały rozwój naszego dotychczasowego życia ekonomicznego, na tle tak bogatych zdarzeń politycznych. Dyskusja miała charak-

ter ściśle i wyłącznie rzeczowy. Nie było w niej cienia subiektywizmu lub polemiki. Zebrani odnieśli wrażenie, że rezultaty obrad będą bardzo pozytywne i że ich wyniki nie zawiodą tych nadziei, jakie społeczeństwo pokłada w konferencji. Obrady potrwały przez cały czwartek i piątek do południa. Podczas dzisiejszych obrad subkomitetu w sprawie sanacji finansów Rzeczypospolitej rozpatrzono szereg pytań, nad którymi odbędzie się dyskusja na dzisiejszym plenum komitetu.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj przed południem toczyły się w dalszym ciągu w Belwederze obrady komisji 4 byłych ministrów skarbu: Grabowskiego, Steczkowskiego, Michałskiego i Jastrzębskiego. Jak powiadają dowcipni była to walka o szampionat ministrów skarbu. Z walczących wczoraj pierwszy położył się podobno na obie łopatki b. minister Michałski. Na pierwszy plan wysunął się minister Steczkowski, również bardzo trafne miały być wywody b. ministra Władysława Grabskiego. Ponieważ dyrektor Steczkowski zastrzegł się prawie stanowczo, że nie chciał by już objąć powtórnie teki skarbu, zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, iż teka

powierzona by była Władysławowi Grabkiemu.

Ułożono na wczorajszej konferencji plan obejmujący 6 grup zagadnień: 1) przy czyny niedoboru, 2) budżet, 3) skarbowość państwa a samorząd, 4) życie gospodarcze, 5) handel i kredyt, 6) waluta, z których każda rozpadnie się na niewiele tylko najważniejszych pytań. Starano się wybrać sprawy podstawowe, dążąc do uproszczenia. Plan narad uwzględni również warunki ogólnopolskie przeprowadzenia poprawy skarbu. Wczoraj rozpoczęto

dyskusję szczegółową nad pierwszą grupą pytań (niedobór) i w trzygodzinnej naradzie załatwiono tylko tę pierwszą najważniejszą grupę. Dziś dalszy ciąg narad od 7 do 11. W piątek zbierze się znowu komisy czterech ministrów celem ujęcia wyników rozprawy szczegółowej w wyrażne tezy. W piątek popołudniu odbędzie się konferencja w pełnym składzie, takim, jak w pierwszym dniu obrad, w której to konferencji rządowe tezy komisji 4-ech, będą podstawą do zatwierdzenia.

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 10. stycznia 1923.
Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placę	Zadają	Transakcje od do
Brow. lwów.	91000—	99000	90000—98000
Chodorów	37500—	41000	38500—40000
Karpalit	8400—	8800	8500—8700
„Lwów”	18000—	20000	18500—19500
„Galicia”	2000000—	—	—
„Gafota” ex	5200—	6100	5300—6000
„Górka”	32000—	—	—
„Oikos”	44500—	48000	47000—45500
„Parowoz”	8600—	9000	8900—8700
„Patria”	5300—	—	—
„Pezet”	4200—	4800	4700—4300
„Pocisk”	5500—	5900	5800—5600
„Polski Glob”	825—	—	—
„Polska nafta”	5500—	6100	5500—6000
P. T. handl.	2900—	3050	3000—2900
Polsoł	2500—	4200	2600—4000
„Rakozawa”	58000—	62000	61000—59000
„Siersza” elektr.	4100—	4400	4100—4300
„Siersza” górna	38000—	40000	39000—
„Tepege”	24000—	26000	25000—
Zieleniewski	39000—	44000	40000—43000
„Zegluga Polska”	450—	—	—

CEWIZY.

	Placę	Zadają	Transakcje
Londyn	98000—	99000—	99000—98000
Paryż	1390—	1450—	1385—1400
Zurych	3900—	4000—	3950—4000
Praga	550—	590—	553—590
Budapeszt	750—	8—	—
Wiedeń	0 29 1/2	0 31 1/2	0 30—0 31 1/2
Berlin	180—	220—	188—210
Belgrad (w dinarach)	190—	230—	—
Nowy Jork	20500—	21500—	21000
Mediolan	925—	975—	—
Bukareszt	105—	115—	110—108
Bruksela	1230—	1330—	—
Kopenhaga	4450—	4550—	4500
Finlandja	0 00—	0 00—	—
Holandja	7250—	7500—	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 10. stycznia.

Berlin	:	:	:	0.05
Praga	:	:	:	14.90
Warszawa	:	:	:	0.05
Wiedeń	:	:	:	0.075

WIECZORNA GIEŁDA.

Lwów, 11. stycznia 1923.

Dolary amerykańskie 21125—21200, dyński i dwójki 20900—21000 dolary kanadyjskie 20900—21000, jedni i dwójki 20700—20800 marki niemieckie 2'20—2'30, setki 2'00—2'15, drobne 1.80—2'00, leje 103'00—108'00 drobna 100'00—106'00, czeskie korony 565—580'00, drobne 555'00—575'00, rubla 5-setki 190'00—230'00, setki 240'00—300'00 25-rublowki 100'00—110'00 franki franc. 1370—1425'00; funty szterl. 99000—100000—, franki szwajcarskie 3850'0—3150'0— Złote: 20-kor. 84.000—85.500, 20-frankówki 77.000—78.500 20-markówki 94.000—96.000, 10-rublowki 104000—106000, srebro korony austriackie 14.0—1425, tloreny 3700—3800 rubla 6300 6400.—

Z Senatu.

WARSZAWA. (AW.). Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym sprawa komisji regulaminowej i obrady nad projektem regulaminu. Re eruje poseł Buzek. Na tem samym posiedzeniu wybór 2 członków i 1 zastępcy do komisji kontroli głównej.

Ankieta w sprawie walki z drożyzną.

Warszawa. (Tel.). (z). Kontynuując swoją ankietę w sprawie walki z drożyzną — podaje „Ekspres Poranny” wywiad z przedstawicielem N. P. R. posem Naderem, który, jako znający stosunki wielkopolskie, informuje przedewszystkiem o bardzo rozwiniętym szmuglu z Poznania do Niemiec. Następnie zaznacza, że kredyt, którego rząd udziela, wywołuje nieraz skutki wprost przeciwnie niż zamierzone. I tak, kredyt, który miał iść na poparcie produkcji wywołuje tylko drożyznę. Naprzykład za 250 milionów kredytu udzielonego Wielkopolsce, powstał w Poznaniu Bank ziemi wschodnich, który uprawia politykę obliczoną na wyśrubowanie cen. Rów-

nież udzielił rząd kredytu cukrowniom, wobec czego cukru powinni być podostatkiem, ale cukrownicy obecnie podbijają ceny.

Zdaniem Nadera do paskarzy powinno być stosowane środki jak najbardziej radykalne na wzór Persyi. Szach Perski po szeregu bezskutecznych zarządzeń obwieścił, że za każdego mieszkańca zmarłego z głodu zostanie powieszony jeden hurtownik. Zarządzenie to zostało wprowadzone w życie za ledwie w kilku wypadkach, gdyż w przeciągu tygodnia pojawiły się na rynkach wszystkie produkty.

Pasorzytnicza polityka „Lewiatana”.

Warszawa (telef.). (z) Dzisiejszy „Robotnik” poddaje w artykule wstępnym Tadeusza Hartleba pt. „Katastrofa walutowa” dalszej krytyce politykę Lewiatana. Zwraca on uwagę, że wyłonił się projekt teoretycznego złota polskiego, równego jakiejś pełnowartościowej walucie, np. wedle już wypuszczonej pożyczki złotej frankowi szwajcarskiemu. Ten teoretyczny złoty służyłby jako stały miernik czy to podatków i opłat, czy pensji i plac, względnie cen w kontraktach. Przeciw temu projektowi oświadczył się Lewiatan

(Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów). Odrzucił on kategorycznie projekt przyjęcia teoretycznego miernika i oświadczył się za wprowadzeniem efektywnego złota, gdy tylko warunki gospodarcze na to pozwolą. Znaczy to, że Lewiatan odkłada uregulowanie tej sprawy na czas nieokreślony, ponieważ obecna katastrofa marki nie mu nie szkodzi, co więcej na de waluacyi i wyrosniętej w szalonym tempie drożyznie kapitałści zarabiają.

Skandaliczne stosunki na kresach wschodnich.

Warszawa (telef.). (z) „Ekspres Poranny” podaje dziś w artykule wstępnym opis pożalowania godnych stosunków na kresach wschodnich. Przedewszystkiem pod względem administracyjnym panują tam stosunki skandaliczne, a również szmugiel przybrał niesłychany rozmiar. Wczoraj odbyła się w

ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja w sprawie uzdrowienia administracji państwowej na kresach pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Sikorskiego i wiceministra Olpińskiego. Rząd powziął plan radykalnej naprawy stosunków na kresach wschodnich.

NOWI WOJEWODOWIE.

Warszawa. (Telef.). (z) Obecnie stała się aktualną sprawa zmiany na stanowiskach wojewodów, a mianowicie przede wszystkim ma być załatwiona sprawa obsadzenia województw tarnopolskiego, śląskiego i łódzkiego. Na stanowisko wojewody łódzkiego upatrzony jest b. poseł Skuiski, na stanowisko wojewody tarno-

polskiego powołany ma być dr. Garapich, obecny wojewoda łódzki, na stanowisko wojewody śląskiego nie wysunięty, jeszcze kandydata. Prawdopodobnie zajdzie także zmiana na stanowisku wojewody lwowskiego, którym ma zostać hr. Lasocki.

DAUDET PRZECIW BRIANDOWI

Warszawa (telef.) (z) Leon Daudet wystąpił w „Action Française” z niezmiernie gwałtownym atakiem przeciw b. prezydentowi ministrów Briandowi. Zarzucił mu, że okres jego rządów był okresem najdalej idących ustępstw w polityce zagranicznej Francji, okresem unicestwienia wiarygodności i zniewolenia systemu obrony krajowej. Łączy on nadto oskarżenie Brianda z aferą Banku przemysłowego dla Chén, nadmienając, że Briand jest tym, dzięki któremu stracone zostały kapitały francuskie. Żąda on od Brianda, aby podjął jego oskarżenie i odparł je.

POSEŁ NIEMIECKI W PARYŻU BĘDZIE ODWOŁANY?

Warszawa (telef.) (z) W kołach oficjalnych uważają, że należy się liczyć z możliwością odwołania posła niemieckiego z Paryża. „Deut. Allgem. Ztg.” dowiaduje się z Paryża, że na wypadek wkroczenia armii francuskiej do Zagłębia Rudy nastąpi odwołanie posła.



Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO, TEATR WIELKI.

We czwartek, dnia 11. stycznia, o godz. 7-ej „Aida” opera w 3 aktach Verdiego, (gościnnie występ H. Jadowkera).

W piątek dnia 12. stycznia, o godzinie 7-ej „Pajace”, gościnnie występ H. Jadowkera — „Nair”, balet w 1 akcie, (występ N. Kirsauowej i A. Fortunato).

TEATR MALY

We czwartek, dnia 11. stycznia, o godz. 7-ej „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach, Croisseta.

W piątek dnia 12. stycznia, o godzinie 7-ej „Jastrząb”, sztuka w 3 aktach, Croisseta.

TEATR NOWOŚCI

We czwartek, dnia 11. stycznia, o godz. 7-ej „Słomiana wdówka”, operetka w 3 aktach.

W piątek dnia 12. stycznia, o godzinie 7-ej „Słomiana wdówka”, operetka w 3 aktach.

W sobotę, dnia 13. stycznia, o godzinie 7-ej „Za dawnych dobrych czasów”, operetka w 3 aktach, R. Stolza (premiera).

Nowa operetka. Próby z nowej operetki pt.: „Za dawnych dobrych czasów” dobiegają końca. Reżyser Tatrzański wystawia tę doskonałą nowość w ciekawej inscenizacji, w nowych dekoracjach i kostymach. Tańce i ewolucje taneczne układu baletmistrza Teatrów Miejskich Pałazowskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Kasprzowiczowa, Rapacka, Brzeska, Śmigłowska, Połska, Tatrzański, Kowalski, Olędzki, Ruński, Sowiński, Kopyński. Przy pulpicie dyrygenta T. Seredyńskiego. Premiera tej operetki została odłożona na poniedziałek 15. b. m. Bilety wstępu do nabyć od piątku we wszystkich kasach.

Dwa ostatnie gościnne występy Jadowkera.

Bilety wstępu na ostatnie występy Jadowkera, które odbędą się we czwartek i w piątek — sprzedaje prócz kasy w Teatrze Wielkim, kasa miejska przy ul. Tatarskiej.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — W sobotę popołudniu dane będzie „Betleem Polskie” Rydla, dla młodzieży szkolnej. — Bilety sprzedaje Kuratorium Szkolne.

Dwa ostatnie gościnne występy H. Jadowkera pierwszego dziś w świetle tenora odbędą się nieodwołalnie we czwartek w „Aidzie” i w piątek w „Pajacach”. Znakomity artysta wyjeżdża następnie do Bukaresztu. „Kurier Warszawski” pisał po występach Jadowkera: „Fenomenalny głos tego z Bożej łaski śpiewaka trzeba słyszeć, aby ocenić wszystkie jego właściwości i potężny czar. Publiczność, nic dziwnego, że opuszczała teatr oszołomiona.

Odnaczenia. Gen. Tadeusz Rozwadowski — został udekerowany przez gen. włoskiego Romea Wielkim orderem Krzyża włoskiego I. klasy. — „Ekspress poranny” donosi, że zostali również udekerowani minister gen. Sosnkowski i pułk. Rybak.

Oszczędność Państwowa na Kalekach Wojennych! Jak racjonalną jest nasza gospodarka skarbowa, świadczy fakt, że z dniem 1. stycznia 1923, wstrzymano wydawanie pożywienia szpitalnego 120 (stu dwudziestu) inwalidom wojennym, ciężko okaleczonym, tj. odclembiałym, ciężko amputowanym, pozbawionym obu nóg, lub rąk, oraz paralitykom, wszystkim, którzy znajdują się w Domu Inwalidów we Lwowie, przy ulicy Kleparowskiej.

Oszczędność na zdrowiu tych, którzy przez swe ciężkie kalectwo jak i cierpienia, które okraślić trudno, tak wielką ofiarę złożyli dla dobra i w obronie Ojczyzny, jest nie tylko obrazą naszych uczuć narodowych, lecz również zaprzeczeniem kultury, do której naród polski rości sobie prawa.

Niebywały skandal z wypłatą emerytur i pensji wdowich za miesiąc styczeń b. r., trwa w dalszym ciągu. Z kompetentnej strony dowiadujemy się, że do dnia dzisiejszego (11. stycznia) załedwie jedna trzecia interesowanych otrzymała we Lwowie swe pobory. Na prowincji stosunki pod tym względem przedstawiają się jeszcze rozpaczliwiej, gdyż nie tylko, że jedynie drobna garstka osób otrzymała za styczeń swe pobory, ale jak stwierdzają liczne zażalenia — wypłata emerytur i pensji wdowich w każdym niemal mieście ulega znacznemu opóźnieniu.

Komitet obchodowy 150-lecia Komisji Edukacyjnej urządza dzisiaj, czwartek, 11. b. m., o godzinie 6-tej wieczorem w sali fizyki gimn. ul. Batorego, zebranie członków Zarządu głównego i zarządów wszystkich sekcji. Sprawy ważne. — Uprasza się o przybycie.

Niesprawiedliwa polityka taryfowa kolei państwowej. Poseł Diamand podaje w „Robotniku” krzytykę politykę taryfową kolei państwowej i wywodzi, że konsument płaci koszt transportu kilkakrotnie, przyczem koszt ten jest jego zdaniem niesprawiedliwy. Za kilometr przewozu na bliskiej odległości płaci się dwa albo więcej razy tyle niż na odległości dalszej. Autor pyta się dalej — dlaczego krawiec czy szewc warszawski ma płacić za transport 1 kg. nasy 90 mkp., gdy za transport tej samej ilości wysłanej zagranicę płaci się tylko 43 marki. Reasumując swe wywody pomieszczone w „Robotniku” domaga się p. Diamand rządu dążącego do poprawy finansów i gospodarstwa pod hasłem „Precz z wolnym handlem”.

Waino Zgromadzenie członków Koła TSL. m. A. Asnyka odbędzie się w piątek, dnia 12-go stycznia br., o godz. 6-tej wieczorem, w lokalu Koła przy ul. Fredry 1, 3, i p.

Kasyno i Koło lit. art. urządza w sobotę dnia 13. stycznia 1923, o godzinie 8-mej wieczorem, zebranie towarzyskie. Orkiestra Braci Oszałów. Strój wizytowy. Lista wyłożona w sekretaryacie.

Bal Towarzystwa Walki z Gruźlicą, odbędzie się dnia 1. lutego br., w salach Kasyna Miejskiego. Komitet pod przewodnictwem Pani Walicewiczowej pracuje niestrudzenie, by bal należał do najświetlejszych zabaw karnawału.

Ogólny Zjazd niższych funkcjonariuszy państwowych odbędzie się w sobotę, dnia 13-go stycznia, o godz. 6. wieczorem, w sali Rady Miejskiej w sprawie ogólnego położenia niższych funkcjonariuszy państw. i sprawozdanie delegata z Warszawy, na który zaprasza się P. P. Posłów, Przedstawicieli Władz i prasę.

W niedzielę 14. stycznia o godzinie 8 rano, msza św. w kościele OO. Bernardynów, a o godzinie 10-tej doroczne Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku niższych funkcjonariuszy państw. we Lwowie, w sali Rady Miejskiej, Ratusz — celem wyboru nowego zarządu, zaś o godzinie 4-tej popoł. wspólny tradycyjny opłatek w salach Strzelnicy miejskiej — Kurkowa 32.

Jak się załatwia „nagle” sprawy... Zgłosił się w naszej redakcji ze skargą o. H. P., inwalida wojenny, oczekując z niecierpliwością t. zw. superrewizji, od której zależy jego pensja inwalidzka. Otóż p. H. otrzymał już dwa razy wezwanie P. K. U. (przesyłane przez Magistrat) ze znanym opóźnieniem, tak że absolutnie nie mógł stanąć przed komisją. Ostatnio, tj. dnia 9. stycznia otrzymał wezwanie Referatu Inwalidzkiego P. K. U. (ul. Sykstuska 4) o godzinie pierwszej w południe, nakazujące mu stawieć się przed komisją tego samego dnia, o godzinie 8 rano! Data wezwania 14/XII. 1922. A więc trzy tygodnie wędrowało wezwanie z P. K. U. przez Magistrat do pana H. P. i wreszcie przyszło zażalenie! Jest to doprawdy szczyt niedbalstwa i opieszałości!

(rs) Koleczki z diamentami wartości 100.000 marek zgubiła w ul. Lyczakowskiej Pani Waader.

(rs) Okradł hrabiego, 14 letni służący Obuch Franciszek skradł kilka ubrań na szkodę hr. Wysznińskiego, zamieszkałego przy pl. Dąbrowskiego 1. 7, poczem zbiegł ze służby.

(rs) Wytrychy w rebecie. „Nieznani sprawcy” dostali się tej nocy przy pomocy wytrychów do mieszkania Wilhelma Klimesa przy ul. Asnyka 1. 8 i skradli futro, spodnie, zarzutkę, 6 prześcieradeł, obrus, koc itp. przedmioty łącznej wartości 555.000 mk.

(?) Samobójstwo, czy wypadek z bronią? Rodzina Mieczysława Czernego, sierżanta, zam. przy ul. Rutowskiego 23, który rzekomo miał popełnić zamach samobójczy, wyjaśniła, że chodziło tu jedynie o wypadek przy czyszczeniu broni, skutkiem którego Czerny odniósł rany.

(rs) Włosza za pasem, a palta wleź głupi! Aż dwa palta męskie „znikły” i to z zamkniętego przedpokoju, Maksymilianowi Mundowi, zamieszkałemu przy ul. Głowińskiego 2.

(rs) Gdzie jest maszyno do pisania? Z biura pośrednictwa pracy przy ul. Karłowickiej, jacyś złodzieje „pociągali” maszynę do pisania marki „Remington” nr. 209425, wartości 1 mil. marek.

(rs) Gdzie pan był wtedy, panie Kimp? — Mianowicie wówczas, gdy pana okradli, zabierając panu z kieszeni 205.000 marek. Pan twierdzi, że pan był wtedy w Kasie Dyrekcji Skarbowej, a my pytamy, jak to możliwe? Bo gdyby pan tam był, to byłby pan to zauważył. Ale widocznie istota pańska uległa wówczas rozdwojeniu i ciało stało, leżało lub siedziało w kasie, podczas gdy duch fruwał wesoło w obłokach. Tak, to co innego.

(rs) Dał jej trzy razy po twarzy, bo nie chciała być jego kochanką. Zgłosił się do naszej redakcji bohater zająca i to solidarnie wraz z swą małżonką. Nazywa się Kuśnierz i przyznaje, że kochance swej dał po twarzy, ale przy czynu tego jest „jedno wielkie nieporozumienie“, zwłaszcza, że to nie on ją nagabywał, ale ona jego, namawiając go do wyjazdu ze sobą ze Lwowa. Istnieje „miła“ nadzieja, że teraz znów zagości „panna“ Śmiałkowska ze sprostowaniem, zwałającem winę na Kuśnierza. Najpierw skaczą sobie do twarzy, potem wypierają się.

(rs) Na bok! auto jedzie! I to nie jedno, ani nie dwa. Zajeżdżają o 4-tej rano pod Kawiarnię przy ul. Szajnochy i bawią się tam wesoło. — A policjant krąży dookoła i złyma się, w końcu uczynił wczoraj doniesienie karne na niesionego właściciela.

(rs) Makaron wyrwał z wojska. Stróżowa z ul. Źródlanej 1. 10, Katarzyna Morus doniosła policyi, że ukrywa się u niej od 4 miesięcy Grzegorz Makaron, który „wyrwał“ z wojska, a prócz tego nie chce zameldować się na policyi. Jest podejrzenie, że dowcipny Makaron kradnie — i z tego się utrzymuje.

(rs) Bigamista. Za zbrodnię dwuzębstwa — półcywa oddała do kryminału Stanisława Ślutę, 30-letniego ślusarza, zamieszkałego przy ulicy Wałowej 27.

(rs) Ile szynków zostanie we Lwowie? Miejska komisja antyalkoholowa przeprowadziła dalszą redukcję szynków we Lwowie. Z dotychczasowych 418 lokali, zostanie ogółem 114. Z tego połowę stanowią mają wyszynki, a połowę sklepy do sprzedaży flaszkowej. W ten sposób trzy czwarte ogólnej liczby szynków, znikną z powierzchni Lwowa.

Kolińska Cykorja obecnie „STAR“
jest najlep. z. Sład fabr. i c. ny fabr. —
FRIEDMAN, Lwów, pl. Bernardyński 12. —
136

WAŻNE DLA PRZYJEZDZONYCH
pierwszorzędne nowości zagraniczne
z działu mód, bielizny i obuwia dla Pań
i Panów po cenach przystępnych poleca
American House
Lwów, Kopernika 5. 135

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagani i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny płacili życiem i krwią własną — oraz latami cierpień i katuszy w lodach Sybiru, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygód jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawe datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma:
DLA CÓRKI POWSTAŃCA.

Kupujcie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“
23905

Pomoc zdemobil. oficerom W. P. Jan Teofil MYHAŁ, prowadzi zakład Introligatorski Lwów, Sykstuska 1. 29, w podwórzu. Prosi o poparcie.

Napad rabunkowy w lesie.

Dwaj bandyci w gąszczach lasu „Dąbrówka“. - Pieniądze lub życie. - Opryszek oddał mu 50 marek. - Mądry chłop i naiwny bandyta. Pościg.

(rs) Onegdy około godziny 11-tej w nocy przejeżdżał wozem drogą, prowadzącą przez las „Dąbrówka“ ze wsi Zalesia obok Rakszawy właściciel Józef Ożóg.

Nagle ujrzał w lesie przed sobą

na drodze w oddaleniu kilku kroków

stojącego młodego mężczyznę, który wyszedł dopiero co z zarośli leśnych i czekał na zbliżającą się furę, a prócz tego

drugiego, ukrytego w gąszczu

w oddaleniu jakich 100 kroków.

Gdy Ożóg przyjechał bliżej, nieznanego człowiek, mając ręce w kieszeniach, zatrzymał go, żądając papierosów, a gdy otrzymał odmowną odpowiedź od Ożoga, wyjął własnego papkrosa i zażądał zapalek, które otrzymał.

Wówczas nagle wyjął rewolwer z kieszeni i zawołał do Ożoga:

„Dawaj pieniądze, albo zginięsz!“.

Przerażony wieśniak wyjął z kieszeni portfel, w którym było 15.050 marek i wręczył bandycie. Ten odliczył 15.000 mk. i scho-

wał do kieszeni, poczem zwrócił napadniętemu wspaniałomyślnie „pozostałe 50 marek“ i portfel. Wówczas Ożóg począł prosić bandytę, by mu choć część zrabowanej sumy zwrócił, lecz przestraszony groźną odpowiedzią: „Idź do cholery!“

zaciął konie i odjechał

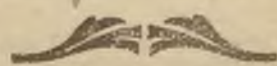
szybko w kierunku Łańcuta, z duszą na ramieniu, ale zadowolony z przebiegu swej przygody i naiwności napastnika, przed którym

zdołał ukryć 160.000 marek.

jakie prócz owych 15 tysięcy miał w kieszeni. Natychmiast zawiadomiony o napadzie posterunek policyi państwowej w Rakszawie wysłał na miejsce rabunku patrol i czyni

energiczne poszukiwania za bandytami.

W lesie tym zdarza się już nie pierwszy wypadek obrabowania przejeżdżających.



Sprawcy milionowego włamania do lokalu tow. „Hias“ przed sądem.

Wyrafinowani włamywacze. - Wytrychy w robocie. Rozbicie kasy wertheimowskiej. - Środki ostrożności nie zawiodły. - Tajemnicza biała kartka na oknie. - Ucieczka pod opiekuńcze skrzydła kochanki, - Na tropie. - Motorowy M. K. E. handluje słoniną. - Włamywacze w pułapce.

(rs) Przed trybunałem sądu karnego we Lwowie zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych sprawcy głośnego na wiosnę 1922 roku włamania do żydowskiego towarzystwa „Hias“ przy ul. Kopernika 24, gdzie rozbita została przez sprawców

kasa wertheimowska

i zabrana cała gotówka, jaką wówczas towa-
rzystwo rozporządzało.

Sprawcami niezwykle śmiałego włamania są: Jan Czarnecki, młynarz z Kamiówki Strumkowej, Franciszek Szwece, murarz,

Maks Rosenbusch, ślusarz i Antoni Schärer, kowal. Prócz tego stoją przed sądem jako oskarżeni o współudział w zbrodni: Julia Lohm, Jan Kilarzski i Marya Schäfer.

Włamanie dokonano w sposób ogromnie sprytny i doskonały obmyślony z róż-

przez fachowych i wyrafinowanych włamywaczy.

W nocy z dnia 15. na 16. marca 1922 za-
kradł się Szwece Rosenbusch Schäfer i

Maks Linder

APOLLO

Dziś we czwartek po raz ostatni wyświetla „7 lat nieszcześć”

10:35

Skringer (który zbiegł) do domu pod l. 14 przy ul. Kopernika i rozbiwszy kłódkę przy drzwiach, wiodących do lokalu towarzystwa „Hias”.

otworzyli zamek wytrychem.

poczem trzech z nich weszło do wnętrza, a czwarty (Skringer), by zamylić czujność przechodzących ewentualnie schodami osób, zamknął za nimi z powrotem wytrychem drzwi, a nawet przyczepił do nich taką samą

podrobioną specjalnie przez nich kłódkę.

jak rozbita przed ciwnią, poczem opuścił kabinę.

Rosenbusch, Szwec i Schäfer, zamknęli w lokalu „Hiasu”

„pracowali” tymczasem zupełnie bezpiecznie

poczem rano miał znów powrócić Skringer i wypuścić ich z lokalu, ale tylko w tym wypadku miał wejść do rzeczywistości, gdy zobaczy

przyklepioną na szybie „Hiasu” białą kartkę,

która miała być wskazówką, że nocna wyprawa i rozbiście kasy powiodło się.

Plan obmyślany w najdrobniejszych szczegółach, udał się w zupełności.

Kasę wertheimowską włamywacze rozbitli i zabrali z niej

480.000 marek, oraz 300 dolarów.

„Komendę” w czasie żmudnej pracy nad rozbiściem kasy sprawował Maks Rosenbusch i wspólnie ze Szwecem pracowali nad uczynieniem wyłomu w kasie — specjalnymi narzędziami.

Trzech z nich Schäfer stał przy drzwiach i nadzuchiwał, czy ktoś nie idzie schodami, a

gdy ktoś szedł, natychmiast „praca” w lokalu ustawała,

by obcy nie dostyszał podejrzanych szmerów.

O godzinie 4-tej nad ranem zakończyli robotę i podzieliłi na miejscu łup. Kwotę 400.000 mk. otrzymali do spółki Schäfer i Szwec, a 300 dolarów zatrzymał sobie Rosenbusch dla siebie i Skringera. Następnie

przespali się wszyscy trzej wybornie przez jaką godzinę, tj. do 5-tej.

Tymczasem na ul. Kopernika zjawił się — po przespanej w domu nocy — Skringer i ujrawszy na szybie tow.

nalepioną białą kartkę,

wszedł do kabinicy i wypuścił trzech towarzyszy z powrotem, poczem wszyscy, pozostawiając narzędzia na miejscu, biegli, przez którego nie spostrzeżenia, ani ścigani.

Wina piątego oskarżonego Czarneckiego jest w tem, że należał on do

narady nad planem

i kradzież towarzyszom swym — jak to mówią złodzieje — „nadał”. Tytułera mleczkowiego, otrzymał od nich 10.000 mk.

Schäfer natychmiast

uciekł ze Lwowa do swej kochanki,

Maryi Lohm, mieszkającej w Jaryczowie.

Ze zrabowanej sumy dał jej 50.000 mk., a szwagrowej swej Maryi Schäfer 100.000 marek.

Po paru dniach kochanka jego dowiedziała się gdzieś, że policja jest

na tropie rzezimieszka

i doniosła mu o tem, poczem oboje przyszli pieszo (by uniknąć pościgu w pociągu) z Jaryczowa do Lwowa, gdzie Lohmówna umieściła Schäfera w bezpiecznej kryjówce u Kłarskiego.

Opryszek przebywał tam przeszło trzy tygodnie, a wzamian za gościnę pożyczal Kłarskiemu często pieniądze. Kłarski znów, pomimo,

był motorowym M. K. E.

zajmował się także handlem stonogą i „prowiandami”, na czem robił niezłą interesy. Był to zatem „krąg interesów” w swoim rodzaju.

Po trzech tygodniach wreszcie policja odkryła kryjówkę włamywacza i aresztowała go, a w tym samym mniej więcej czasie

dostali się w ręce sprawiedliwości

też towarzysze jego Rosenbusch, Szwec i Czarnecki.

Obecnie całe to towarzystwo zasiadło so lidarnie na ławie oskarżonych łącznie z tymi, którzy mieli współudział w włamaniu.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

Z procesu bolszewików świętojurskich.

(rs) Po 35 dniach rozprawy dziś, lub najdalej jutro, zapadnie nareszcie wyrok na uczestników bolszewickiego konwentyklu spiskowego — skierowanego przeciw państwu polskiemu w podziemiach ruskiej katedry św. Jura.

Wyrafinowane,

dobrze opłacone przez Leniów, Trockich i Sobelsohnów

indywidua dowiedza się wreszcie, czy w Rzeczypospolitej polskiej wolno im bezkarnie grasować, tak, jak co zamierzali owe indywidua, zwołując swój „kongres”. — Zbyt wielki to nawet dla nich „honor” że rozprawa trwała aż 35 dni, bo

sądy bolszewickie nie trwały dłużej na godzinę, a już taki np. oskarżony Cichowski, to mistrz w torturowaniu ludzi, a zwłaszcza żołnierzy — Polaków, uwięzionych przez czerezwyczałki. Rozprawa przeciw 39 zbirów oraz

3 zwyrodniałym „bolszewiczkom”

(wystarczy przyglądać się tym „typom”) — pochłonęła olbrzymie koszty, a pokrywać je chce podobno partya komunistyczna (?), która ponadto łoży wielkie koszty na osłodzenie ponurych dni więziennych swym przywódcom, czepiac je, kto wie, czy nie od towarzyszy rosyjskich. Podczas, gdy przemówienie prokuratora uderzało ścisłą rzeczowością, państwowo-polskim i demokratycznym punktem widzenia, zdrową krytyką rozkładającej działalności

nieinteligentnych, chamsko-niedokształconych, a może umyślowo zboczonych zbirów,

to nie można bez pewnych zastrzeżeń odnieść się do przemówień obrony. W tych przemówieniach niektórzy (nie wszyscy) mówcy starali się bolszewizm, rządy krwawych rosyjskich „carów” przedstawić — ni mniej, ni więcej, tylko jako święty, ożywczy dla ludu, czy „proletariatu” prąd. Z byłych członków czerezwyczałek, ze spiskowców, którzy zanubizować chcieli

najciemniejszą zbrodnię przeciw spokojnemu społeczeństwu

starano się zrobić niewinnych „ideowców”.

A przecież ten ideowiec Cichowski dał do zrozumienia na rozprawie, że chce sądzić tych, którzy jego sądzą (!). W głupocie swego niedokształcenia taki krwawy „ideowiec” dąży do rwałucy i chce mścić się na Polakach

w imię bratniej, głodnej, wyniszczonej, orglam, lecz „sowieckiej” Rosyi.

Dr. Lew Hankiewicz, który przemawiał wczoraj, wykazywał błędnie m. i. to, że w socjalizmie przejawia się prąd coraz skrajniejszy. Fakta mówią co innego: że skrajne prądy bankrutują, a wzrasta w siły

socjalizm umiarkowany

we wszystkich państwach Europy.

Wczoraj przemawiali dr. Hankiewicz, dr. Grek i dr. Akser. Dziś rano przewodniczący wygłosił resume rozprawy, poczem sędziowie przysięgli udali się na naradę. Po werdykcie ich

nastąpi wyrok,

którego należy oczekiwać dziś późnym wieczorem, lub jutro rano.

NADESŁANE.

Kochany Józek!

Wróć do domu, mama z rozpaczycie ciężko chora.

Zrozpaczony ojciec, brat i siostra.

10635

Rozmaitości

(?) **Niezwykły surowy wyrok.** Sąd przysięgłych w Londynie rozpatrywał niedawno temu sprawę czeladnika piekarskiego, Edwarda Seymonsa. Edward Seymonds żonaty, liczy lat 25, zajęty był jako czeladnik piekarski w piekarni Jackforda, z którego nieletnią córką nawiązał stosunek miłosny. Gdy p. Jackford poczuła, że ma zostać matką i dowiedziała się, że Seymonds nie może się z nią ożenić, oboje postanowili wspólnie odebrać sobie życie i rzucili się pod nadjeżdżający pociąg. Ona poniosła śmierć na miejscu; jego wyciągnięto z pogruchotaniami nogami i odwieziono do szpitala, gdzie mu amputowano obie nogi. Po wyzdrowieniu zasiadł na ławie oskarżonych, odpowiadając za uwiedzenie małoletniej i namawianie jej do samobójstwa. Po przesłuchaniu licznych świadków, między nimi rodziców zabitej, Edward Seymond skazany został na śmierć.

(?) **Związek rodziców, obarczonych dziećmi.** Przed kilku dniami odbyło się we Wiedniu wielkie zgromadzenie rodziców, obarczonych dziećmi. Inicjatorami zgromadzenia tego byli zwolennicy teorii o jaknajwiększym zaludnieniu Austrii. A więc słyszało się mowy, że zarówno instytucje humanitarne, jak i urząd, powinny wydawać premie dla rodziców, pobłogosławionych znaczną ilością dzieci. Że mają być zwolnieni od płacenia podatków itd. Inicjatorzy zebrania przystąpili do zorganizowania odnośnego Związku, prosząc o poparcie prasy. Tymczasem prasa zajęła stanowisko wręcz przeciwnie i nawołuje do... wstrzemięźliwości. Austria zbyt jest biedna, przechodzi ciężkie przesilenie ekono-

miczne, i nie może sobie pozwolić na luksus bogatego przychowku w dzieciach.

(?) **Dar „gwiazdkowy” z Ameryki.** Niemiecka gazeta „New Yorker Tageszeitung” wychodząca w Nowym Jorku, rozpięła wśród swoich prenumeratorów składkę jako dar gwiazdkowy dla biednych w Niemczech. Zebrano 45.000 dolarów, które przesłano na ręce prezydenta Republiki niemieckiej.

(?) **Niebieski Ptak.** Z Rosji sowieckiej uciekło na Zachód bardzo wielu aktorów i artystów; ci wszyscy, którzy nie mogli, czy nie chcieli zastosować się do zmienionych warunków i nie wiedzieli, że po upływie kilku lat przystosują się inni choćby prawem mimikry. Z pośród aktorów niekinierów rosyjskich potwierdził się cało grupy, a ci, utworzywszy spółkę, założyli rozmaite artystyczne przedsiębiorstwa w wielkich stolicach Europy: w Londynie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu. Bardzo wiele mówi się teraz o kabaretach rosyjskich w Paryżu, w Berlinie i Wiedniu. Paryż, który już przed wojną uważał kabaret za coś przeżytego, obecnie zachwyca się kabaretem rosyjskim. Tajemnicę tego powodzenia rosyjskiego kabaretu, określił najlepiej subtelny krytyk teatralny Jakobsen, pisujące świetne recenzje teatralne w „Neues Wiener Journalu”. Zwiedził on niedawno temu te kabarety w Paryżu, Berlinie, ostatnio w Wiedniu. — Tu, pod nazwą: „Niebieski ptak”. Twierdzi on, że ten kabaret ma swój urok w dekoratywności, a powodzenie zawdzięcza dowcipowi konferencjera.

(?) **Staroindyjska homeopatia.** W Indjach „angielskich” wychodzić zaczął miesięcznik wydawany w języku angielskim. Między innymi ar-

tykułami, które mają za zadanie dawać dokładny obraz psychiki, zwyczajów i obyczajów, kultury i dzieł induskiego narodu, zamieszczane tam bywają rozprawki medyczne. Jak wiadomo — lecznictwo starożytnych Indusów wykazuje najsławniejsze wprost środki lekarskie, które sobie Europa w znacznej już części od dawna przyswoiła. W najnowszym numerze tego czasopisma czytamy tam w rubryce wspomnianej o pigułkach, które leczą doskonale choroby płucne, histeryę i tyfus brzuszny. Mowa tam także o indyjskiej homeopatii, która po wszystkich czasach stosowana bywała w rozmaitych chorobach i po dziś dzień utrzymała się w lecznictwie.

8% pożyczka złota

o najpewniejszą lokatą kapitału.

Bez względu na kurs marki złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Zakład dentystyczny
Dra RENNERA, plac Unii Brzeskiej 1
Pracownia zębów sztucznych w kauczuku i złocie.
10634

Dr. Anna Kogulowa
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
od godz. 3-4 ul. Sykstuska 43a. 10638

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Füllenbaum
ordynuje od 3-6 po południu, **Żółkiewska 33.**
10226

DR. REGINA REICHENSTEIN-HADLOWA
ord. w chorobach skórnych i wener. dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.)
10205

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH
Dr. J. HUND b. sek. szpitala wiedeńskiego, lwowsk. ord. od 8 do 9, 12 do 1 i 3 do 6, Lwów, **Asnyka 1.** (róg Pańskiej).
10456

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
10227

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. II.
10398

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
10474

M A S Ł O
KAKAOWE

POLECA

TOW. „KOMISPOL”
UL. BATOREGO 36. TEL. 630.

PIENIĘDZY!!!

i irytacji zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Giletek i t. p. aparatów zapasowych nożyków do golenia „SALFERS”. Wyłączny skład S. Feder, Sykstuska 7, Lwów. Poleca się wyśmienite mydło do golenia.
10645

APTEKA POD „SREBRNYM ORŁEM” WE LWOWIE
Mr. Rafała Kurzioka
przedtem **Z. Ruckera**
poszukuje 2 zdolnych **LABORANTÓW**
i 1 **PANNY DO PAKOWANIA.**
Zgłoszenia osobiste między 1-3 rano pol. 10439

Ucznia szkoły handlowej, najchętniej syna kolejowca, przyjmie zaraz jako praktykanta handlowego. Wymagana kaucja lub poręka. Mieszkowski, ulica św. Antoniego 3. 10606

ZAKŁAD TRYKOTARSKI
ul. Obozowa 5
poleca gotowe żakiety damskie, swetry, szale, czapki, skarpety, sukienki i ubranka dziecięce. Przyjmuje wszelkie zamówienia z materiałem lub bez, od godz. 10-7. 10594

Łóżka składane z materacami, Łóżka dzielne, dziecięce, Materace włócienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 28. 42

Już nadszedł świeży transport Łyżew paszków, sanek, nart, wiązań, plecaków itp. hurtownie i detalicznie poleca **Jakób Rosenmann, Lwów, Akademicka 26.**
53

Wieczorne kursy handlowe Dyr. P. Rutkowskiego
z BERLINA, Lwów, Zyblikiewicza 41, rozpoczynają się 15. stycznia. Nauka buchalterii kasy, bankowej, korespond. handl. i bankowej, rachunków kupieckich i techniki handlu, pod fachowym kierownictwem z tem, że kończyć się będzie egzaminem w Państw. Akademii Handl. — Również stenografia polska i w obcych językach, parlamentarna, pis nie na maszynie, kaligrafia JĘZYKI: francuski, angielski, niemiecki, włoski i hiszpański. — WPISY: przyjmuje się codziennie od 11-1 i od 5-9 godziny. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. — Po ukończeniu kursu pomaga się do objęcia posady. —
52

P.T. Panie! Niech wam nie imponują okna wystawowe, lokale....
oraz ulica, bo płaciecie o 35% drożej, niż w naszym magazynie.

STROJE BALOWE!

SUKNIE JEDWABNE TRYK. MODELE	52.000 Mp.
CREPECH. GET.	172.00 Mp.
FULAROWE	110.00 Mp.
GABARDYNOWE	72.000 Mp.
MARKIZETOWE	170.0 Mp.
JEMPERY JEDWABNE TYLKO	29.810 Mp.

BLUZKI markizetowe, opalowe, kombinacje oraz BIELIZNĘ sztyfową i lufusową
po prawdziwie niskich cenach — poleca znany z taniości **MAGAZYN**

GRÜNSTEINA LWÓW, SZPITALNA 6
narrzędziw Dom Towarowego i Biura
k lewskiego „ORBIS“ 168

„SEROVAC“

LABORATORYUM ANALITYCZNE 157 DLA BADANIA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH

pod kierownictwem wybitnych fachowców, wykonuje wszelkie badania, a to: rozbiór
w dy wina, tłuszczów, konserw, mąki, chleba, mleka itp. — Dla grościów branży
spożywczej jaknajdogodniejsze warunki ocenienia wartości zaotraktowanych tow-
rów. — Próbkę oddawać, względnie odsyłać pod adresem: Lwów, ul. Senatorska 5,
Telefon 107. — Dla kółek rolniczych i instytucji społecznych odpowiednie zniżki.

RZEŹBIARZY

na meble — poszukują na stałą
dobrze płatną pracę. 101

WIELKOPOLSKA FABRYKA MEBLI
JÓZEF SROCZYŃSKI
Po nam — Emilji Szczanieckiej I. 10.

MARJA KARY

Skarbkowska 1.4
naprzeciw Kina LEW

połącza w wielkim wyborze najgustowniejsze
SUKNIE jedwabne trykotynowe, wełniane mar-
kizetowe, SUKIENKI DZIECIENNE, prześliczną
BIELIZNĘ, HALKI, BLUZKI, SWEATERY itp.
po cenach nader przystępnych. 10466

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA potrzebna. Cukiernia — Bielowskiego 6. 10394

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna; Mochackiego 38;
Zadania wych. naukowy Maryl Polakówny; 10412

ROBOTNIK szwabski i uczeń będą przyjęci ZARAZ. Rot-
bauer — Piekarska 1 A. 10386

POSZUKUJE Panny podręcznej do szycia zaraz. — Ulica
Głowackiego 27 — Hujdówna. 10393

SPODNICZARKE + podręczną poszukuje. Kochanowskiego 7;
II. piętro; 10443

DO PROWADZENIA domu samodzielnego pana poszukuje się
osoby inteligentnej młodej i pracowitej. Zgłoszenia: Ki-
linowska; Gliniany koło Lwowa. 10262

POSZUKUJE się rutynowanej pracownicy na wieś. Zgłoszenia
z adresem świadectw i podaniem warunków; nadesłać
do Zarządu dóbr ZURAWNO, p. w miejscu. 98

BUPTOWCA młodego, zdolnego przyjmie natychmiast —
Rabanyla, Rzeźnia wiejska od 2-4. 10452

PRACOWNIA rymarsko — siodlarsko — galanterijna poszu-
kuje chłopców do nauki; pierwszeństwo mała którzy już
pracowali przy rymarsw'o; mogą być z prowincyi.
Tkacka 6; Wierzbowicz. 10497

ZDOLNA stenotypistka ze znajomością buchalteryi przyjmie
natychmiast (Stima Emieka, Lwów, Kopernika 42B. 145

APTEKA w Krakowie poszukuje rutynowanego magistra. —
Zgłoszenia RUCH. Kraków, Szczepańska 9 pod MAGI-
STER. 142

POSZUKUJE SIĘ chłopca do ekspedycji filmów. — Zgło-
szenia od 4-5 popołudniu w biurze ISSAFILM — ulica
Oliniańska 19. 10665

POSZUKUJE SIĘ pannę do klejenia filmów tylko rutynowa-
ną na dobrych warunkach do biura wynajmu filmów
ISSAFILM ul. Oliniańska 19. — Zgłoszenia między 4-5
popołudnia. 10666

POSZUKUJE do dziecka 10 miesięcznego rutynowanej pie-
legnatki lub niani. Zgłoszenia Wojasó 16 u właścicieli
realności. 10550

SLUSARNIA Paszkiewicza przyjmie dwóch UCZNIÓW do
nauki. Sykutska 10. 10379

POTRZEBNA Panna do dziecka (1 rocznego) z dobrymi
polecaniami. Zgłoszenia od 3-4; Dr. Szajowicz; Asnyka
10; II. piętro. 10632;

RUSZNIARZE FACHOWCY ZNAJDA STAŁE ZAJĘCIE ZA
DOBREM WYNAGRODZENIEM W LWOWSKICH WAR-
SZTACH BRONI „ARMA“ LWÓW; PLAC BEMA 3.
160;

PANNA od dziewczęta miesięcznego dziecka; z dobrimi
polecaniami natychmiast poszukiwana; Złoczyska od g
11-12 i od 4-7 codziennie OLADIATORFILM; ulica
Słowackiego 16; parter; 137;

FURMAN z dobrimi polecaniami znajdzie natychmiastowe
zajęcie u firmy Spedycyjnej Bracia Neuman — ulica
Goniańska 19. 10629;

BIURO POSAD — Rynek 29; poszukuje do Apteki dwie
polecone Kasyerki — Pakierkę — chłopca — Służbę
domową. 10624;

FABRYKA CUKRÓW; Pankiewska 23 — poszukuje EGZA-
MINOWANEGO PALACZA — który zarazem jest obzna-
jomiony z marmistwem i slusarstwem; FURMANA — i
CHŁOPCA DO MAGAZYNU. 10623

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Dobra zapłata. Ulica
Sykutska 44; drzwi 8; 10615;

PANNE rutynowana przyniosła zadowolając Dr. Bartel —
Jagiellońska 17. Zgłoszenia od 6-7 wieczorem; 10541

PANIENKA lub niania do półtora rocznego dziecka poszu-
kwana. Zgłoszenia: Klatz; Kamieńskiego 6; II. p. 10642;

NA WYJAZD do Sandomierza poszukiwana służąca do wszyst-
kiego. Zgłoszenia: Kochanowskiego 25; parter; 10647

SLUŻĄCA z GOTOWANIEM POTRZEBNA SIENKIEWICZA
I. 3; I. P.; DRZWI 2. 909

Chłopców do nauki slusarstwa — poszukuje Fabryka mebli
żelaznych. Wozaczyński; plac Bernardyński 15; 10611

POTRZEBNY praktykant handlowy z dobrego domu. Zgło-
szenia pisemnie do Firmy Stanisław Baran — Lwów —
Akademicka 26. 10610

DZIEWCZĄT do nauki przyszłego Drukarnia Jaegera. ulica
Sykutska 33. 10589

GŁÓWNA Administracja Dóbr w OSSOWCACH — poszu-
kuje letniczego z ukończoną niższą szkołą lasową na
zarządcę lasu o obszarze 1.500 morgów. Leśniczy ten
musi być kawalerem lub bezdzietnym wdowcem. Zgło-
szenia listownie: Główna Adm. Dóbr w Ossowcach —
koło Buczacza. 10590

PRALNIA poszukuje zdolną prasowniczkę na stałe Pasch
Hausmana 6. 10591;

ZAKŁAD trykotarski — Obozowa 5; poszukuje wprawd-
zonych maszynistów — inteligentnych Panienek wyucza —
bezpłatnie. 10593

SLUŻĄCA ze świadectwami do 2 osób przyjmie. — Ulica
Kochanowskiego 62; I. p.; drzwi 3. 10596

POSZUKUJE przekrawacza przewoźnego; Indykiewicz —
Kularkowska 1. 10600;

PRZYJME mundantkę biegłą p'zającą na maszynie. Adwokat
Fell — Batorego 4. 10601;

ZAKŁAD OPTYCZNY Willelma Pomsta w Przemyślu —
ulica Franciszkańska 1. 31 — poszukuje młodego; zdol-
nego POMOCNIKA na bardzo dobrych warunkach. 152;

POSZUKUJE ucznia KOWALSKIEGO. Ulica Tkacka 21 —
SLIWINSKI. 10555

APTEKA Markowicza; Zyblikiewicza 1. 50 — przyjmie
zaraz Pannę do pakowania. 10537;

LEPSZY SLUŻĄCY będzie zaraz przyjęty. Zgłoszenia
NUZA — Jagiellońska 7. 150;

PANIENKA podręcznej i dziewczynkę do nauki przyjmie
Krawiec Wischik — Rynek 29. 10570;

FOLWARK SNOPKÓW — poszukuje natychmiast ogrodnika
kawalera. Zgłoszenia: Seminarium Gospodarcze w Sноп-
kowie. 10572

DZIEWCZYNE do kuchni przyjmie zaraz Mieczarnia przy
ul. BLACHARSKIEJ 12. 10573;

WIENSKA FIRMA poszukuje zdolnych agentów. Be-
zwzględnie prywatnie! listownie! Zgłosić się we czwartek
i w piątek, na godziny 2-3ej do 4-tej popołudniu —
w hotelu BRISTOL, drzwi Nr. 23. 10576;

SLUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz za dobrą wy-
nagrodzeniem. Ul. Bema 12 C; III. p. na lewo. 10578

POSZUKUJE inteligentną Pannę — umiejącą króć — do
uplania sukien wedle żurnali oraz odbywania prób. —
Wzrokli wynagrodzenie — stosownie do zdolności. —
BONISŁAWA — Hańska 20. 10579

INTEL. manipulantka — obznajomiona z buchalterią —
potrzebna. Zgłoszenia od 2-3 popołudniu. PIEKARSKA
I. 17 parter. 10584

POSZUKUJE się natychmiast energicznego sklepowego. —
Zgłoszenia do 12 htn. włącznie: od godz. 10-12 przed-
południem: w Hurtowni Spółdzielczej O. K. VI ul. ul. ul.
Czarneckiego 7. 10585;

SLUŻĄCA do wszystkiego: do dwóch osób — potrzebna;
Zielona 45; I. p.; do godziny 5-tej; 10587

POZNAJTE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod
dyskretyą. Bartosza Głowackiego I. 11A; M. Tkacz. 10259

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskretyą. LEONA SAPIEY 61; parter. 10133;

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad. Ulica
Dwernickiego 30; drzwi 2; 10407

WYDZIERŻAWIE MLYN I TARTAK wodny gospodarczy
dobrze prosperujący z zabudowaniami; 3 i pół morgami
pola w dobre i urodzajne ręce katolików; na lat 5-10. —
Warunek: pożądana większa gotówka. — Zgłoszenia oso-
biste tylko z zadatkami Zygmunt Lewicki w STRYJU
Mickiewicza 20. Na listy bezwarunkowo nie odpowiadam. 10523

WAŻNE DLA GORZELNI; Fabryki likierów koncesyonowa-
ny wyrób miaz cechowanych przez Urząd Mierniczy
sprawdzone do 50 L. wykonuje Pracownia Blacharska —
Lwów, Żółkiewska 26; H. Metzger. 10323

AKUSZERKA przyjmuje, udziela porad — dyskretyą. Leona
Sapiey 65. 8. II. 10586

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyktando. — Ulica Asnyka 9 drzwi 2. 10257

ZA LUDZIAŁ spółki odstąpi duży parterowy pokój biurowy katolicki. Zgłoszenia **DOM HANDLOWY** 9999. — Wiek Nowy. 10312.

UZIERZAWA. Poszukuje spółka samotnego do solwarku 120 morgów; potrzebny kapitał od 7 do 10 milionów. — Zgłoszenia Wiek Nowy pod **DOBRY INTERES**. 10494

OSOBA intel. przystąpi z urządzeniem restauracyjną kuchnię oraz z pracą do intratnego interesu. Zgłoszenia pod **SOLIDNA** do Adm. Wiek. 10396

2 MILIONY pożyczę na krótki czas. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **3 MILIONY**. 10637;

MLYN WODNY z gruntem innym; łakami i budynkami do wydzierżawienia zaraz. **KRZYWOCZYCE** — **MLYN** — Mariewska. 10592

100 MILIONOWI Nader korzystna lokata kapitału; interes nowy; zbyt zapewniony — poszukuje współników z powyższym kapitałem; Zysk zwyż 100 procent. — Oferty z adresem do Adm. Wiek. pod **MILIONOWKA**. 10581

POŁOŻNA z długoletnią praktyką — przyjmuje zamówienia na wyjazd i prowizję Zarazem udziela porad pod dyktando. **HELENA CZAJKOWSKA** — Lwów — ulica **PIEKARSKA** 26; II. piętro. 33410

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE 3-4 pokoi z komfortem w śródmieściu. Zgłoszenia pod **MILIONY** do Małopolskiej Reklamy — Lwów; Kopernika 16; 10453

KONCESYONOWANE Biuro mieszkaniowe **ULGA**. Lwów; Krzywa 2; przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań — lokali i pokoi kawalerskich; na które dostarcza solidnych odbiorców na żądanych warunkach pod dyktando; 10449

MIESZKANIE w **TORUNIU** 4 lub 5 pokoi z przynależnościami; blizko do **ZAMIAN** na miasto we Lwowie. — Zgłoszenia: Stanisław Burnetowicz; Toruń Miechewski 80; drugie piętro alno u dyrektora kina Kopernika; Lwów. 87

POKOJU **UMEŁBOWANEGO** z wiktorem lub bez — przy intel. lepszej rodzinie — poszukuje samotna pani. Zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. pod **S. K.** 10313

LOKAL na pracownię przemysłową odnajmę lub przystąpi do spółki z małym kapitałem. Wiadomość godz. 2-4 popołudniu **Pohanku** 15. 10535

DWA **LOKALE** handlowo-przemysłowe w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Informacje w Dyrekcji Prymy; Mikolasch i Ska; Pasaż Mikolascha; od rodziny 11-12. tel. przedpołudniem. 134;

ELEGANCKI pokój w śródmieściu zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia pod **ELEGANCKI** do Adm. Wiek. 10623;

WIEDENSKI kupiec poszukuje kawalerski pokój pod dobrą zastawą. Zgłoszenia ustne od 11-12. tel. przedpołudniem; albo pisemnie: Hotel Bristol; drzwi 23. 10612;

POKOJ — kuchnia za obiad zaraz do wynajęcia. — **BIURO** Asnyka 8. 10604;

NA KAŻDE wolne mieszkanie lub lokal — dostarcza natychmiast solidnych odbiorców **BIURO** — Asnyka 8; 10603;

MŁODY kawaler — urzędnik poważnej instytucji — poszukuje pokoju umeblowanego przy intel. katolickiej rodzinie z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Oferty pod **P. S.** do Adm. Wiek. 10598;

POKOJU wraz z utrzymaniem — poszukuje państwowego urzędnika przy intel. rodzinie. Wiadomość pod **MARYA** do Adm. Wiek.; 10595;

MIESZKANIA 2 lub 3 pokojowe z kuchnią; w śródmieściu poszukuje. Zgłoszenia pod **E. O.** do Adm. Wiek. Nowego. 10575;

POSZUKUJE umeblowanego pokoju przy intel. katolickiej rodzinie w śródmieściu. Zgłoszenia pod **INZYNIER** do Adm. Wiek. 10574;

DWA **POKOJE** z kuchnią; komfort; z meblami lub bez poszukiwane. Bardzo dobre warunki. Zgłoszenia: **Modes GERSTEL** — Smolki 5. 10569

POSZUKUJE jakiegokolwiek mieszkania — nawet stancje — czynsz obłożny. **S. S.** Adm. Wiek. 10639

DWÓCH **URZĘDNIKÓW** naitowych poszukuje pokoju umeblowanego ewentualnie z osobnym wejściem przy lepszej rodzinie. Zgłoszenia pod **DOBRA ZAPŁATA** do Biura anonsów Brücka; ul. Kościuszki 2; 10643

POSAD POSZUKUJĄ.

ZARZĄD DOMU (katolickiego) opiekę chorego przyjmie osoba inteligentna średnich lat. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **UCZCIWA**. 10523

ROLNIK **RUTYNOWANY**; samodzielny gospodarz — szuka posadę. Na żądanie słoży kanecje. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **D. H.** 10490

KIEROWNIK fabryki cegieł i okuchów. młody, zmierni po. sade; posiada teorię i praktykę. Zgłoszenia: **Gajady Kra ków** — **Oręgorzki**; Rzeźnia dla M. 10507

DWIE **GOSPODYNIE**: jedna osoba lat średnich z dobrem gotowaniem; druga inteligentna 19 letnia panna wyszkolona w gospodarstwie poszukują posad w bogatych domach lub dworze. — Łaskawo zgłoszenia: **Wesołowska** plac Unii Brzeskiej 10 u p. **Krasnojadowej**. 10493

POSZUKUJE posady ekspedientki kierowniczej lub biura. listki w miejscu lub na prowincję. Długoletnia praktyka Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **M.** 10496

200 **TYSIECY** ofiaruję za wykreślenie stałej posady urzędnika; kasyera magazyniera lub t. p. na korzystnych warunkach. — Zgłoszenia pod **KWALIFIKOWANY** do Adm. Wiek. 140

PANNA intel. z buchalterią — pisząca na maszynie — poszukuje **POSADY** w godz. przedpołudniowych lub całodzienną. Zgłoszenia pod **JOZEFA** 19 do Adm. Wiek. 10113.

FURMAN żonaty z 14-letnią synem — poszukuje posady na wieś do dworu. Zgłoszenia pod **FURMAN**, **Zamarasty** ul. Starowa 9. 10613;

POSZUKUJE miejsca przy jednej osobie — ewentualnie z dwójkiem dzieci we Lwowie lub na prowincji; Zajmę się całkowicie domem — kuchnią — gospodarstwem na przystępnych warunkach od **ZARAZ**. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **PRACA**. 10605;

MELODA; intel. wdowa z dziewczynką — umiejąca szyc — uczyniwa; pracowita — chętnie się zaimie domem i dziećmi. Łaskawo zgłoszenia pod **WANDA** do Administr. Wiek. Nowego. 10571;

ZDOLNY pomocnik koldrarski — poszukuje posady. Listy pod adresem: **A. Brück** — **Trójdłana** 39. 10519

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 32; na ukończeniu studiów uniwersyteckich pragnie zaznajomić się z inteligentną panną lub wdową z małżeckim; Polką lub Niemką; w celu matrymonialnym. — Blizsza wiadomość restante — Lwów, okazicielowi; Zaświadczenia demob. Nr. 17. 9008

ELEGANCKI pan — pragnie poznać wytworną; niezależną damę w celach mat. Poste Restante; Główna poczta — Co. V. Selski. 10605;

KAWALER lat 20; brunet; wernikusz większego warsztatu zawsze znajomości w celu mat. z Panną lub bezdzietną wdową — posiadającą odpowiednie mieszkanie. Rzecz irakcję seryo. Zgłoszenia pod **RZEMIEŚNIK** do Adm. Wiek. Nowego. 10602;

KAWALER lat 30; inteligentny; na wyższym rządowym stanowisku — ożeni się z inteligentną Panną lub wdową. Zgłoszenia nieanonimowe uprasza się nadsyłać pod **PRZYSZŁOŚĆ**; Poste restante **SCHODNICA** — Starostwo Dróhobyckie. 154;

ZGUBIONE I ZNALEZIONE.

UNIEWAŻNIA SIE tymczasowe zwolnienie z wojska 39 p. str. lw. na nazwisko kapr. Rosińskiego Józefa zgubione w dniu 1 stycznia 1923 na ulicy Mickiewicza. 10505

SREBRNA **PAPIEROSNICE** z nakładanymi napisami zgubiono dnia 6. stycznia; w drodze z teatru małego do przystanku tramwaju obok ul. **Zygmuntowskiej**. Zgłoszenia za sowitem wynagrodzeniem: ul. **Romanowicza** 23; I. piętro, drzwi 4; 10380

ZBŁAKANY **WILCZUR** do odebrania. Koszary; ul. **Blonna** 1. 5; u chorążego **Serkesa**. 10577

UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument **Baonu** zap. 78 p. p. **KAZIMIERZ** **KOCZON**. 151

NAUKA

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; **Długosza** 37; II. p. 10527

WPISY na nowy kurs, obejmujący **BUCHALTERYĘ**; **RACHUNKI**; **KORRESPONDENCJE**; **TECHNIKE** **HANDLU**; **STENOGRAFIE** przyjmują do 15 bm. od 5-8 **KONCES. KURSA** **HANDLOWE** DLA **DOROSŁYCH** **ULICA** **ŁYCZA-KOWSKA** 41. 10333

OD 15. **STYCZNIA** rozpoczynam nowy kurs kroju i szycia; **JOLANDA**; **Suszeja** 8; boczna **Chorążczyzny**. 10599;

NA **KURSIE** matury seminaryjalnej — kilka miejsc wolnych; **Snopkowska** 4; I. p. 10597

KUPNO I SPRZEDAŻ

SALON **MOD** — **Zmarowicza** 5. Przedwojenny garnitur frakowy do sprzedania. 10378

KUPIE **PARCELE** od 120 do 150 sążni; najchętniej w pierwszej dzielnicy; w pobliżu tramwaju. Zgłoszenia listowne lub ustne: **Pelczyńska** 31; III. p.; drzwi Nr. 10. 10446

SKRZYPCE — dobry instrument z futerałem sprzedam. — **Grotigera** 8; parter na prawo — codziennie od wpół do 2-3. tel. 10363

LATARNIE samochodowe — wszelkie przybory — poleca **Reprezentacja** **Młotowni** na **Małopolską** **CYCLECAR** — **Lwów** — **Jagiellońska** 8. 10199

MEBLE **UŻYWANE** w **Jakiemkolwiek** bądź stanie kupuje **ZIELINSKI** — **Kollataja** 5. 10008

MOTOR benzynowy 10 HP. sprzedam. — **Turecka** Nr. 2; **dezerca**. 10157

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny; angielska mechanika; okazujnie sprzedam. **Lyczakowska** 57; **olijany** — **liżay-lewica**. 10501

SPRZEDAM fortepian krótki; cena dwa miliony **Młp** — **Lyczakowska** 20; **Kluczewski**. 10548

WALCE i **KAMIEIE** **MLYŃSKIE** poleca **M. STEINHAUS** **LWÓW** — **KRASICKICH** 18 A. 10325

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam; **Pańska** 1. 8 — III. p. od 2-3 popołudniu. 10391

KAMIEINICA II. p. okazujnie z zapewnieniem mieszkańca do sprzedania. Tylko poważno zgłoszenia: ul. **Kazimierzowska** 29. parter. 10373

SPRZEDAM sypialnię jasną. **Ul. Marcekiego** 4 — parter prawy. 10366

FORTEPIAN w dobrym stanie krótki — kupię. Zgłoszenia: **Gruszecki** — **Kamionka** strumieńowa. 1042

MIEJSKI **ZAKŁAD** apropracyjny kupuje bydło opasowane w każdej ilości. Odbiór i wypłata gotówką na miejscu. Zgłoszenia: **Miejski**; **Zakład** apropracyjny; **Lwów**; ul. **Kuszczyńska** 1. 1 (boczna **Zamarstynawskiej**). 100

KAMIEINICE II. p. z elektryką przy ul. **Piotra** i **Pawła** 24 mł. okazujnie do sprzedania. Blizsze wiadomości: **Biuro** **Brücka** — ul. **Kołoszki** 2. 10473

SYPIALNIA jasna; jadalnia; kanapka; 4 foteliki; **biulikas** otomana do sprzedania. **Chorążczyzny** 29; parter. 10458

MASZYNY DO **SZYCIA** **Singera** ręczną i nożną okazujnie sprzedam. **Pasterski** — **Pelczyńska** 7. 10453

SWITKE **Psam** podbita, z kołnierzem kangurowym; w dobrym stanie do sprzedania. **Dwernickiego** 16. 10530;

GARNITUR klubowy; salon **Empire** mahon. — 2 kasy kontrole ameryk. sprzedam **Hala** **Anicyjna**; **Akademicka** 8; 101;

FUTRO podróżne szopy sprzeda. **Zawadzki** — **Oleśka** 21; I. piętro. 10529;

KUPIE **PIANINO** **Bechsteina**; **Blüthner** albo **Steinway**. — Zgłoszenia pod 120 do Adm. Wiek. 10621

FORTEPIAN krzyżowy krótki — sypialnia kawalerska oraz wiele mebli rozmaitych okazujnie sprzedam **MAGNES** — **Pańska** 12; 10421

DOBERMAN 10-cio miesięczny do sprzedania. Wiadomości: **Unii** **Lubelskiej** 3; sklep. 10526;

FORTEPIAN „**Häbner**” używany do sprzedania ewentualnie do wypożyczenia. Wiadomość u **Dr. Landera**; ul. **2-go** **Maja** 7; od 2-3 popoł. 10527;

MASZYNA **Singera** piersceniowa damska oraz cylindrowa mało używane do sprzedania. **Balonowa** 14; I. piętro; ganek na lewo. 10623

SPRZEDAM zaraz **WILLE** wolną i kilka kamienie w otoczeniu zaś **OKAZYJNIE** w **Podkamieniu** koło **Brodów** wille i dom z morgiem ogrodu; nadające się dla **szkółki**; Wiadomość: **Mochack** 18; drugie piętro. 159;

DZBAN mosiężny; miedziany lub cynowy duży — kupię; ewentualnie antyczny; albo także kubek. Proszę o podanie adresu pod **Kulczycki**; **Kochanowskiego** 44; 10619;

SKLEPOWE szary z szufladami sprzedam tanio — **Ulica** **Kochanowskiego** 11; drzwi 9; 10619

MOTOR trzykonny i kilka mniejszych kupię **GALEN** — **Lwów**; **Ochronek** 6. 10617

SPRZEDAM sklep spożywczy przy ul. **BEMA** 8. 10614;

POTRZEBNY kredens restauracyjny lub kawalerny w dobrym stanie. Zgłoszenia u portjera przy pl. **Maryackim** Nr. 8; 10640;

KUPIE **WILLE** lub kamienicę z komiorem. Pośredniczo wykluczone. **Listopada** 11 B; drzwi 6. 10652

JEDYNI **elegancki** **KAPELUSZ** kupię można w składniach **Plewskiej** **Królowej** **Fabryki** **Kapeluszy** **Rucioła** **Nenwelta**; plac **Maryacki** 8; **Kazimierzowska** 23; **Gródecka** 72; **Balonowa** 3; 10636

SUKNIA **BALOWA** **kapedyszynowa**; **Hla**; **gustowna** **ubrana** z jedwabnym spodniem **pasowanym**; zupełnie nowa do sprzedania **Tarnowskiego** 16; II. p. na prawo. 10646

FORTEPIAN krótki; czarny; w stanie świetnym — sprzedam **Kopernika** 26; ganek ostatnie drzwi. 10630

DO **SPRZEDANIA** pies czystej rasy **DOBERMAN**; 7-cio miesięczny. Wiadomość: **Zamarstynów**, ul. **Ogrodzka** 11 10586;

2 **BILARDY** w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. **Legionów** 5; skład powozów. 10638

KUPIE wyczeszkę — płacę najwyższe ceny oraz **Gajdy** dla **Pań**. **Gródecka** 49; 10461

KROZUMIEJ **A**RTYKUŁY **R**ĘKAWICZKI **N**AJLEPSZE **A**LA DUKSKIE **W**YROBY **A**NGIELSKIE **L**AWA
 1923. kosmetyczne najtaniej 1923. pończochy 1923. rękawiczki najtaniej 1923. KRAWATY 1923.
 u firmy „THE GENTLEMAN”, Lwów, Plac Halicki 12. (róg Batorego) 10637

Na Karnawał! OGLĄDAJCIE nasze okna wystawowe!! Na Karnawał!

SUKNIE JEDWABNE	TRYK. MODELE	58.000 Mp.
"	LIBERTA	58.000 Mp.
"	CREPDECHYNOWE	85.000 Mp.
"	CREPDECH. GET.	175.000 Mp.
"	FULAROWE	75.000 Mp.
"	GABARDYNOWE	80.000 Mp.
"	MARKIZETOWE	19.000 Mp.

BLUZKI markizetowe, opalowe, kombinacje oraz BIELIZNĘ szyfonową i luksusową po najniższych cenach konkurencyjnych poleca **MAGAZYN**

MANNERA, Lwów, ul. Sykstuska 2.

OTOMANY 3958 Kanapki do składania, Wkłady do łóżek, Poduszki rozharowe, Łóżka składane, Materye meblowe, Drelichy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodniki, Dywany, Karnisze mos. i cer. E. KORENBLIT, Lwów, Braterowska 4 hurtow. i detal. raty po cenach fabr. poleca

L. 15745 ex 1922.

Ogłoszenie licytacji.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych we Lwowie przeprowadzi publiczną licytację ofertową na wydzierżawienie byłej huty żelaza w Pasiecznie obok Nadwórny na przeciąg 15 lat z warunkiem odbudowania własnym kosztem huty i młyna.

Licytacja odbędzie się dnia 6. lutego 1923 w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie, Chorażczyzny 17, w biurze inspekcyjnym 1-6, gdzie też można przejrzeć szczegółowe warunki licytacji.

Lwów, dnia 8. stycznia 1923.

NACZELNIK ZARZĄDU OKRĘGOW. LASÓW PAŃSTWOWYCH
inż. CHŁIPALSKI. 156

Pończochy we wszystkich kolorach i gatunkach poleca najtaniej **S. Feder, Lwów, Sykstuska 7.** 10644

Epizem, liszaje, swędzenie skóry
 usuwa oryginalna maść „**LAIN AGE**”
 Ządać w aptekach i składach aptecznych.

10 09

Maszyny do szycia „Kasprzyskiego”
 Tanie — Hurtowo — Detalicznie — Raty. Warszawa
 Marszałkowska 153. 29948

Czas odnowić przedpłatę!

ZASTĘPCY POSZUKIWANI!

We wszystkich miastach i miasteczkach Małopolski wschodniej i zachodniej poszukujemy zdolnych i ruchliwych **agentów** miejscowych do sprzedawania artykułów spożywczych i chemiczno-kosmetycznych.

Oferty fachowych reflektantów z podaniem dotychczasowego zajęcia, z załączeniem dokumentów osobistych, wysłać pod: **R. Śladowski i Ska, Agencja** dla eksp. i imp., Lwów, Mikołaja 19, Tel. 892. 158

Odświeżenie lokali sklepowych

nowocześnie urządzony, w samym środku miasta, nadający się na sklep, biuro lub hurtownię. Zgłoszenia „GAZ”, plac Dąbrowskiego 1. 7. od 2 do 5-tej popołudniu. 139

Wydzierżawie FOLWARK

110 morgów z zabudowaniami, domem mieszalnym, inwentarzem żywym i martwym w okolicy Busk-Krasne. Zgłoszenia osobiste „GAZ” plac Dąbrowskiego 7, parter, od 2 do 5 popołudniu. — 138

PASY SKORZANE

angielskie nie obciążone — poleca **BETENA, Lwów, Gródecka 2**
WIELKI ZAPAS NARZĘDZI! — 155



SKŁAD GŁ.: APTEKA Dr. SKLEPA... 60
 Lwów, Rynek róg ul. Dominikańskiej. 21

WOŹNEGO

DLA BIURA poszukuje natychmiast Polskie Towarzystwo „Przemysł Drzewny” Lwów, Potockiego 6, II. p. — Zgłoszenia osobiste ze świadectwami między 10 a 12 i godzina 4 a 5. 99